

Ks. KAZIMIERZ DOLA

LITURGIA WIELKIEGO TYGODNIA W KATEDRZE WROCŁAWSKIEJ W XV WIEKU

Wprowadzenie: Źródła. Porządek służby bożej i duszpasterstwa w katedrze. — I. Niedziela Palmowa. — II. Wielki Czwartek. — III. Wielki Piątek. — IV. Wigilia Paschalna i Rezurekcja.

„Dzieła odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga... dokonał Chrystus Pan głównie przez paschalne misterium swojej błogosławionej Męki, Zmartwychwstania i chwalebnego Wniebowstąpienia” (KL 5). Aktualizacją tego misterium w liturgii jest Wielki Tydzień, a w nim Triduum Paschale. Od wieków też, zarówno w tradycji liturgicznej Kościoła, jak i w pobożności chrześcijan zajmował on centralne miejsce. I nie jest przypadkiem, że reformy liturgiczne ostatnich lat miały swój początek w Ordo Hebdomadae Sanctae Instauratus z 1955 r. Na liturgii i zwyczajach tych dni, w które wierni szczególnie licznie gromadzili się w świątyniach, wyciska też pełniej i łatwiej swoje piętno duchowość kolejnych pokoleń, bo Wielki Tydzień stwarzał możliwości różnorodnego uczestniczenia w misteriach męki, śmierci i zmartwychwstania Pańskiego.

Tak też i późne średniowiecze ze swoim upodobaniem do przybliżenia i ukonkretniania rzeczywistości religijnej nie chciało i nie umiało poprzestać na „memoria passionis” opowiedzianej i uobecnianej w misteriach liturgicznych. Przeciwnie: „memoria passionis” nabiera ludzko-historycznych kształtów poprzez dołączenie do odpowiednich fragmentów liturgii krótkiego inscenizowania, wizualnego odtworzenia tego, o czym mówiła tajemnica dnia i czytany fragment ewangelii, a więc przede wszystkim udramatyzowania wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy, Ostatniej Wieczery, czy wydarzeń poranka wielkanocnego. Było pragnieniem wiernych aby oglądać, aby liturgia była nie tylko uobecnieniem w misteriach, ale

także powtórzeniem historycznych wydarzeń z życia Zbawiciela, aby one odegrały się na ich oczach¹.

Przed ujednoczeniem liturgii w XVI w. istniała możliwość, by właściwy poszczególnym epokom sposób odczuwania i przeżywania prawd chrześcijańskich znalazł jakiś swój wyraz w liturgii. Choć stwarzało to niebezpieczeństwo wprowadzania praktyk niezgodnych z duchem liturgii chrześcijańskiej, czy nawet z dogmatem, dawało jednak rekompensatę w różnorodności i bogactwie form. Liturgia była żywa, reagowała — pozostając aprobowanym przez biskupa oficjalnym kultem Kościoła lokalnego — na zapotrzebowania wiernych i ich inicjatywy.

Taki stan rzeczy przed soborem trydenckim usprawiedliwia stosunkowo obszerne przedstawienie liturgii Wielkiego Tygodnia w Kościele Wrocławskim, bo różniła się ona w niejednym nie tylko od liturgii dzisiejszej, ale zapewne także od liturgii sprawowanej w XV wieku w innych prowincjach kościelnych czy diecezjach.

1. Źródła. Dla odtworzenia XV-wiecznej liturgii w katedrze wrocławskiej wykorzystane zostały dwojakiego rodzaju źródła:

I. Instrukcje liturgiczne szczegółowo opisujące wszystkie ryty i podające, najczęściej tylko według incypitów, teksty antyfon, psalmów, hymnów i czytań do godzin kanonicznych oraz formularzy mszalnych obowiązujące w katedrze, a za jej wzorem w całej diecezji². Niezależnie od tych instrukcji co roku, przynajmniej w drugiej połowie XV w., wicedziekan kapituły miał obowiązek ułożyć kalendarz — ordo („rotula sive directorium quod communiter vocamus Rubricarium Ecclesiae Wratislaviensis”) na bieżący rok liturgiczny³. Z wielu zachowanych instrukcji wykorzystano następujące:

1) *Rituale Wratislaviense* (BUWr I Q 173)⁴. Rękopis pochodzi z kolegiaty nyskiej i powstał prawdopodobnie w pierwszej ćwierci XV w., na co wskazuje ryt Wielkiego Piątku nie uwzględniający zmian wprowadzonych w diecezji w 1430 r. Podaje liturgię dostosowaną do praktyki kościołów parafialnych, nieco uproszczoną w porównaniu z cytowanymi niżej, brak wzmianek o biskupie jako ewentualnym celebransie, prałatach i kanonikach. Cyt.: *Rituale*.

1 A.L. Mayer, *Liturgie und Geist der Gotik*, Jahrbuch f. Liturgiewissenschaft 6 (1926), 94 n.; tenże, *Das Kirchenbild des späten Mittelalters und seine Beziehungen zur Liturgiegeschichte*, w: *Vom christlichen Mysterium*. Festschrift O. Casel, Düsseldorf 1951, 289—294; J. Michalak, *Zarys liturgiki*, Płock 1939, 192—212; J. Wierusz-Kowalski, *Liturgika*, W-wa 1955, 139—142; W. Schenk, *Rok liturgiczny*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1967, 446—459; W. Hryniewicz, *Liturgia a misterium paschalne Chrystusa*, w: tamże, 80—96; J. J. Kopeć, *Męka Pańska w religijnej kulturze polskiego średniowiecza*, W-wa 1975, szczególnie 101—145.

2 Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu (= AAWr) III a 1: Statuta, consuetudines, ordinationes et conclusiones Capituli Ecclesiae Cathedralis Wratislaviensis (cyt.: Stat.) f. 69 r: „... eodem modo servari per totam dioecesim ad instar ecclesiae matricis et cathedralis nec permittatur alius modus introduci...”

3 Stat. 68v—69 r.

4 BUWr = Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Oddział Starych Druków; BKWr = Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu. O zmianach rytu w 1430 r. zob. niżej przy Wielkim Piątku.

2) Rubrica Wratislaviensis secundum chorum s. Johannis (BUWr IV Q 223). Klocek ten zawiera dwa identyczne teksty: f. 272—310 (tu cytowany) i f. 311—345. Pochodzi z kościoła kolegiackiego w Głogowie. Teksty spisane zostały prawdopodobnie również w pierwszej ćwierci XV w. (z racji j.w.) Opisują dokładnie ryt katedralny wielokrotnie wspominając o biskupie, prałatach i kanonikach (np. f. 258r, 287v, 288r i in.) Cyt.: Rubrica.

3) Iuxta sacrorum canonum decreta precipit mater ecclesia cathedralis ordinem et rubricam ab omnibus ecclesiarum parochialium rectoribus et ceateris clericis equaliter custodiri et servari et in divinis officiis (BUWr I 0 54 i I 0 55). Dwa identyczne teksty pochodzące: pierwszy z kolegiaty głogowskiej, tu cytowany (W. Tydzień na f. 32r—45v), drugi z klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu (W. Tydzień na f. 38r—53v). Teksty powstały po 1430 r. (powołują się na rozporządzenie metropolity gnieźnieńskiego z tego roku w sprawie liturgii wielkopiątkowej), prawdopodobnie za biskupa Piotra Nowaka, który w 1448 r. (?) na synodzie zobowiązał duchowieństwo diecezji do odprawiania według wydanego przez siebie w tymże roku porządku liturgicznego^{4 a}. Cyt.: Ordo.

4) Modus agendi in ecclesia Wratislaviensi et quod est de officio sacristanorum (AAWr III a 13 a). Tekst składa się z trzech części: pierwsza f. 1—22 powstała w 1448, druga, f. 23—121 spisana została w 1484 r.; od f. 122 następują notatki z różnych lat, m. in. na f. 133 wykazane są godziny dzwonienia i śpiewania hor w 1386 r.⁵. Nie jest to, jak teksty poprzednie, zestawienie rubryk przepisujących porządek służby bożej, ale szczegółowa instrukcja dla zakrystianów katedralnych, dotyczy więc wyłącznie katedry i sprawowanej w niej liturgii. Wchodząc w drugorzędne nawet detale tam gdzie chodzi o czynności kościelnych, Modus agendi zawodzi — i to nieraz w sprawach doniosłych — gdzie idzie o celebransa, o którego czynnościach z reguły mówi tylko obiter. Tekst ten jest dla odtworzenia liurgii katedralnej bardzo istotny: powstał w katedrze i to dla czysto praktycznych racji, nie jest normą liturgiczną, ale odtwarza, jak ją w katedrze stosowano. Cyt.: Modus agendi.

4a J. Sawicki, *Concilia Poloniae X: Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*, Wrocław 1963, 476: „Insuper ordinamus sub obediencie debito et pena synodali districtius iniugendo, quatinus omnes et singuli clerici nostre diocesis et presertim collegiatarum et aliarum ecclesiarum parochialium rectores in missarum celebrationibus, in ieiuniorum et festivitatum observacionibus et aliis divinis officiis decantandis, in inicio, medio et fine collectarum, in accentibus epistolarum, evangeliorum, prefacionum et in alis ceremonialibus eundem, quem nostra Wratislaviensis ecclesia tenet ritum; morem et divinum ordinem, per nos presenti anno institutum et in profuturum instituendum habeant, publicent, teneant diligenter et observent seque eidem tanquam membra suo capiti in pari vocis conconancia et conconanti concordia in omnibus coaptent et conforment, ne ex differencia rituum scissura fidei aut vacillacio simplicium cordibus immitatur”.

5 Część tego rękopisu wydał F. Schubert: *Ex modo agendi in ecclesia Wratislaviensi*, w serii: *Excerpta ex ordinariis Germanicis de summis anni ecclesiastici festivitibus*, hrsg. v. F. Schubert und R. Stapper, Münster 1936, 5—37 (W. Tydzień ss. 20—27).

5) Statuty kapituły katedralnej (AAWr III a 1) i statuty wikariuszy katedralnych (AAWr III d 7)⁶ podają wiele uzupełniających uwag dotyczących służby bożej i duszpasterstwa w katedrze. Redakcje tych statutów pochodzą z drugiej połowy XV w. Cyt.: Stat. Stat. vic.

II. Księgi liturgiczne. Wykorzystane zostały tylko te spośród zachowanych rękopiśmiennych ksiąg liturgicznych, o których pozytywnie wiadomo, że były używane w katedrze w XV w. Jest ich niestety niewiele. Całe bogactwo rękopisów liturgicznych utraciła katedra w okresie najazdu szwedzkiego w 1632 r.

1) Missale (BKWr nr 143) Mszał ten używany był w pierwszej połowie XV w. w katedrze przy ołtarzu Poczęcia NMP. Zawiera szereg ważnych uwag co do czynności liturgicznych. Sformułowania bliskie są tym, jakie znajdujemy w Ordo. Cyt.: Missale XV.

Bardzo ważne byłoby świadectwo mszału kanonika Andrzeja Skody z 1463 r. (BUWr I F 394)⁸. Skoda rezydował bowiem przy katedrze ponad 40 lat i interesował się sprawami liturgii katedralnej, powołuje się nań także Modus agendi (f. 103v) jako na tego, który wprowadził zwyczaj zatrzymywania świecy poświęconej w święto Oczyszczenia NMP⁹. Jest to niestety mszał dla altarzysty: W. Piątek i W. Sobota są tu pominięte, a pozostałe interesujące nas dni nie są opatrzone rubrykami.

2) Missale Wratislaviense: cztery pierwsze drukowane mszały na użytek duchowieństwa diecezji wrocławskiej. Wydawcami byli: Peter Schoeffer, Civ. Maguntina 1483; Jo. Prüss, Strassburg ca. 1490; J. Haller — S. Hyber, Cracouie 1505; B. Salomonis, Basileae 1519. Gdy idzie o Wielki Tydzień, teksty i rubryki tych edycji mszału są identyczne (odchylenia ograniczają się do dwu rubryk). Cyt.: Missale Wrat. ewent. z podaniem daty wydania.

3) Pontificale Romanum (BKWr nr 147)¹⁰ Pochodzi z r. 1435 z katedry wrocławskiej. Jednakże sposób liczenia czasu według systemu półzegarowego (w W. Piątek liturgia miała odprawiać się „hora nona”, w W. Sobotę „hora septima”), odbiegający od przyjętego we Wrocławiu pełnego zegara wskazywałyby, że tekst zredagowany został, a zapewne i spisany poza Wrocławiem, prawdopodobnie we Włoszech. Cyt.: Pontificale.

4) Liber agendarum rubrice diocesis Wratislaviensis. Jest to rytuał opracowany w 1496 r. przez wicedziekana katedralnego Marcina Pauls-

6 Częściowo statuty wikariuszów wydał J. Heyne, *Dokumentierte Geschichte des Bistums und Hochstiftes Breslau*, Breslau 1860, I, 672—689 przyp.

7 W. Urban, *Rękopisy liturgiczne Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu*, ABMK 6 (1963), 165.

8 W. Schenk, *Rękopisy liturgiczne od XIII do XV w. w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, ABMK 2 (1961), 193.

9 F. Schubert, *Der Breslauer Domgottesdienst im ausgehenden Mittelalter*, Theologie und Glaube 18 (1926), 226. O kanoniku zob. K. Dola, *Kanonicy wrocławskiej kapituły katedralnej w latach 1418—1500*, *Studia Teol.-Hist. Śląska Opolskiego* 5 (1976), 297.

10 Urban, art. cyt., 166 oraz tenże, *Próba wyjaśnienia pochodzenia pontyfikału z r. 1435 przechowywanego w Bibliotece Kapitulnej we Wrocławiu*, *Ruch bibl. i lit.* 14 (1961) nr 3—4, 151 n. w oparciu o inne kryteria wskazuje na rzymskie, a przynajmniej włoskie pochodzenie kodeksu.

dorffa wydany w Strassburgu w 1499 r. przez F. Dumbacha i powtórnie w 1510 (przez J.P. — Jo. Prüss? — w Strassburgu), i to wydanie, jako paginowane jest tu cytowane. Cyt.: Agenda.

5) Graduale (BKWr nr 47a)¹¹. Kodeks sporządzony około 1510 r. na zamówienie i koszt kapituły katedralnej. Rubryki są tu bardzo oszczędne. Cyt.: Graduale.

Inna rękopiśmienna księga z katedry wrocławskiej — Antiphonarium (BKWr nr 48)¹² z końca XV w. nie zawiera żadnych interesujących nas uwag.

Odtworzone na podstawie wymienionych rubricel i ksiąg obrzędy Wielkiego Tygodnia w katedrze wrocławskiej, zestawione zostały — w miarę dostępnych opracowań — ze zwyczajami innych prowincji kościelnych: praskiej (w oparciu o *Obsequialium benedictionum opus... secundum ordinarium ac Rubricas alme Pragensis ecclesie*, wyd. G. Stachs Nürnberg 1496 — cyt.: Agenda praska) i południowo-niemieckich¹³, skąd poprzez osadników napływających stamtąd na Śląsk od XIII w., mogły być przeniesione pewne zwyczaje na obszar metropolii gnieźnieńskiej¹⁴. Ponadto przytaczane są zwyczaje klasztorów benedyktyńskich¹⁵.

W świetle tych źródeł obrzędy Wielkiego Tygodnia nie przedstawiają się jednolicie w ciągu całego XV w., ulegały pewnym zmianom, co wyrażnie mamy poświadczony w liturgii wielkopiątkowej. Można też założyć, że poszczególni biskupi wrocławscy XV wieku, zwłaszcza ci, którzy przyszli spoza metropolii gnieźnieńskiej (Jodok z praskiej, Rudolf z Rudsheim i Jan IV z mogunckiej archidiecezji) w nieco inny sposób mogli ceremonie odprawiać.

2. Uwagi o porządku służby bożej i duszpasterstwa w katedrze w XV wieku. Przedstawienie liturgii wielkotygodniowej poprzedzić trzeba ogólnymi uwagami o porządku służby w katedrze wrocławskiej, na ile jesteśmy w stanie go odtworzyć w świetle zachowanych źródeł.

11 Urban, *Rękopisy liturgiczne*, 159.

12 Tamże, 160.

13 F. A. Hoeynck, *Geschichte der kirchlichen Liturgie des Bistums Augsburg*, Augsburg 1889; J. B. Götz, *Die kirchliche Festfeier in der Eichstätter Diözese am Ausgang des Mittelalters*, Zeitschrift f. bayrische Kirchengeschichte 9 (1934), 129—149, 193—236; D. Stiefvater, *Das Osterfeuer in Mittelfranken*, Volk und Volkstum. Jahrbuch f. Volkskunde 3 (1938), 147—158. A także: R. Stapper, *Liturgische Ostergebräuche im Dom zu Münster*, Zeitschrift f. vaterländische Geschichte und Altertumskunde 82 (1924), 19—51.

14 Por. np. T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV*, W-wa 1953, 398, czy odnośnie do dyscypliny postnej W. Schenk, *Służba Boża*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, Poznań 1974, I, 165 i 423.

15 St. Hilpisch, *Die Feier der Karwoche in der Abtei Fulda zu Beginn des 17. Jhs*, w: *Perennitas. Beiträge zur christlichen Archäologie und Kunst*, hrsg. H. Rahner — E. v. Severus, Münster 1963, 189—196; tenże, *Die Feier der Karsamstagliturgie in den Benediktinerklöster des Mittelalters*, Studien u. Mitteilungen zur Geschichte des Benediktiner-Ordens 58 (1940), 177—190. Dla porównania cytowane jest też opracowanie bazujące na zabytkach angielskich: J. G. Davies, *Holy Week. A short History*, Richmond 1964 (*Ecumenical Studies in Worship* nr 11).

Do wspólnego odmawiania godzin kanonicznych w chórze katedralnym oraz do uczestniczenia we mszy konwentualnej zobowiązani byli w zastępstwie kanoników wikariusze katedralni, których w XV w. było 38. Także prałaci i kanonicy, jeśli chcieli mieć prawa rezydujących, zobowiązani byli do uczestniczenia w brewiarzu i mszy we wszystkie niedziele oraz uroczystości i święta (festa triplicia et duplicia), których według kalendarza wrocławskiego w XV w. było 66 w roku kościelnym¹⁶. W te dni przewodniczyć oficjum i mszy mieli kanonicy¹⁷, obowiązywał też wtedy ustalony przez statuty porządek intonowania antyfon i czytania lekcji¹⁸. Na największe uroczystości i święta statuty kapituły wyznaczały szczegółowo celebransów spośród prałatów, przy czym w dni związane z ceremoniami i sakramentaliami (Oczyszczenie NMP, Niedziela Palmowa, Wigilia Wielkanocy i Zesłania Ducha Świętego) miał odprawiać dziekan¹⁹. W te dni, kiedy w chórze miała być obecna kapituła, a ponadto codziennie w prymie, mszy za zmarłych i w komplecie, brali udział uczniowie szkoły katedralnej²⁰. Dla chórowego odmawiania godzin kanonicznych wikariusze podzieleni byli (prawdopodobnie od czasów bpa Wacława, od około 1400 r.) na cztery tzw. linie, dwie po 10 i dwie po 9, które kolejno po tygodniu zmieniały się w chórze²¹. Z końcem XV w. zostało to zmienione w ten sposób że dla odmawiania godzin nocnych z laudesami, prymy oraz niesporów, grono wikariuszy dzieliło się na dwie grupy, a dla odmawiania pozostałych aktualny pozostał dawny podział. Zatwierdził to w 1509 r. papież Juliusz II²². Podział na linie nie był jednak aktualny w ważnych liturgicznie okresach roku kościelnego. Ustawał więc z I niedzielą Adwentu do Epifanii, z Niedzielą Palmową do Białej oraz w inne uroczystości — w tych okresach i dniach wszyscy wikariusze byli zobowiązani być codziennie w chórze w czasie wszystkich hor²³.

Do rozpoczęcia godzin kanonicznych i mszy wzywały dzwony. Było ich w drugiej połowie XV w. w wieżach katedralnych prawdopodobnie dziewięć²⁴. Sygnaturka wzywała na matutinum i na małe hory. Na jutrznię, czy była odmawiana nocą, czy wczesnym rankiem, uderzano dwa razy: na pobudkę („ad matutinum”) i na rozpoczęcie modlitw („ad cho-

16 G. Bauch, *Geschichte des Breslauer Schulwesens vor der Reformation* (CDSil. XXV), Breslau 1909, 70; Stat. vic. 52.

17 Stat. 55 v.

18 Stat. 72 v.

19 Stat. 70 r.

20 Stat. 55 v, 56 r; Bauch, dz. cyt., 70.

21 AAWr — III d 1 a: Kopialbuch d. Vikarien-Communität, f. R 16 r, S 17r.

22 Zob. *Acta Capituli Wratislaviensis 1500—1562*, bearb. v. A. Sabisch, Köln 1972, I, nr 336 przyp. 6. Ale sprawa ta przez następne lata ciągle wracała na posiedzeniach generalnych kapituły.

23 AAWr — III d 1 a, f. R 16 v. Odmawiający brewiarz prywatnie korzystali często z zakrystii katedralnej, gdzie pomieszczone były w bibliotece księgi liturgiczne. Wynika to choćby z wydanego przez biskupa Przeclawa (1342—1376) zakazu słuchania spowiedzi w zakrystii, bo jest to „impedimentum volentibus divinum officium celebrare” (Stat. vic. 34 v).

24 A. Sabisch, *Die Glocken der Breslauer Domkirche um 1500. Eine Untersuchung*, w: *Schlesische Studien*, hrsg. v. A. Hayduk, München 1970, 43—49.

rum”)²⁵. Z dwu dzwonów „na prymę” jeden dzwonił na początek godzin w niedziele i święta, drugi w Wielkim Poście na prymę i nieszpory. Dokładne wskazanie godzin sprawowania służby bożej utrudnia sposób liczenia czasu przyjęty we Wrocławiu w XV w. — według pełnego tzn. 24-godzinnego zegara: dzień i noc liczyły po 12 nierównych „godzin”, godziny nocne były zimą znacznie dłuższe od nocnych godzin letnich. Liczenie zaczynało się wieczorem około zachodu słońca. Można więc przyjąć, że na przełomie marca/kwietnia pierwsza godzina dnia zaczynała się około 18.30 a dwunasta około 6.30 naszego zegara²⁶. Stąd też, choć znamy dość dokładnie godziny odmawiania poszczególnych hor i dzwonów na msze, nielato jest zharmonizować te dane z naszym sposobem liczenia czasu. W przybliżeniu porządek ten wyglądałby następująco:

	godz. XV w	godz. dziś
„na jutrznię”	7.00	1.30
(w uroczystości)		
„do chóru”	8.00	2.30
„na jutrznię”	10.00	4.30
(w dni powszednie)		
„do chóru”	11.00	5.30
pryma i msza za zmarłych	14.00	8.30
tercja	14.45	9.15
suma	15.00	9.30
seksta, nona	16.00	10.30
koniec przedpdł. oficjum	16.30	11.00
nieszpory i wigilie	18.30	13.00
kompleta	21.00	15.30

W sumie w dni powszednie, gdy nie było procesji ani mszy porannej, oficjum brewiarzowe oraz msze św. za zmarłych i konwentualna trwały około siedmiu godzin²⁷.

Z Wielką Środą następowały pewne zmiany w oficjum brewiarzowym. Mianowicie od tego dnia aż do zakończenia oktawy wielkanocnej nie odmawiało się wigilii, czyli modlitw za zmarłych dołączanych do nieszporów, a aż do św. Jakuba Starszego (25 VII) opuszczane były preces²⁸. Od W. Czwartku do Niedzieli Zmartwychwstania opuszczano się również modlitwy wstępne przed horami i hymny²⁹.

Co się tyczy duszpasterstwa w parafii katedralnej, to wiadomo, że obowiązki kościoła parafialnego w imieniu katedry pełniła od początku

25 Tak samo we Włocławku dzwoniło się godzinę wcześniej na wstanie. Jutrznie śpiewano tu w niedziele i święta o drugiej w nocy (podobnie jak we Wrocławiu), a w dni powszednie o trzeciej. Zob. A. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kościoła Katolickiego*, Płock 1916. IV, 893.

26 Zob. *Chronologia polska*, pod red. B. Włodarskiego, W-wa 1957, 95—100; Sabisch, *Die Glocken der Breslauer Domkirche*, 47; *Acta Capituli*, nr 10 przyp. 7.

27 *Modus agendi*, 138 r: „Item sciendum est: ferialibus diebus, quando non est circuitus neque aurora, sed alie hore tenentur, scilicet matura, septem psalmos, prima, tertia, sexta, nona, preces, nocturnus in matutinis, matura, summa missa et vesperas et preces supra horas, tunc possunt ipsi finire horas cum pulso in septem horis”, zaś w pierwszych dniach W. Tygodnia: „omnes horas possunt finire in octo horis usque ad tactum 17me hore” (tamże, 119 v). O porządku godzin zob. *Stat. vic.* — Heyne, *Dokumentierte Geschichte I*, 679 n. przyp. oraz uwagi w *Acta Capituli*, nr 362 przyp. 2.

28 *Ordo*, 34 r; zob. też *Modus agendi*, 2 v.

29 *Rituale*, 18 v; *Ordo*, 34 v.

XIII w. do XVI kolegiata św. Idziego, w sąsiedztwie katedry, z kapitułą złożoną z prepozyta i dwu kanoników, którzy mieli prawo zasiadać w chórze katedralnym. Tylko w największe uroczystości oraz w Wielkim Tygodniu lud ściągał do katedry, gdzie miała miejsce cała liturgia. Kościółek św. Idziego był więc niejako wikarią katedry: tu w zwykłe niedziele wierni uczestniczyli we mszy, tu głoszone dla nich kazania i szafowano sakramenty, ale na mocy uprawnień przekazanych przez kościół katedralny („omnibus ecclesiasticis sacramentis receptis de kathedrali ecclesia”) ³⁰. Prepozyt kolegiaty był właściwym duszpasterzem (zwany „curatus”), stąd pewne jego obowiązki w katedrze, także w związku z W. Tygodniem ³¹. W Wielkim Poście, a przede wszystkim w W. Tygodniu, stwarzano wiele okazji do spowiedzi. W tym czasie bowiem, podobnie jak i w Adwencie, bardzo dużo ludzi zwyczajowo ściągało do katedry, by się wyspowiadać, i to nie tylko z miasta, ale także ze wsi podwrocławskich, z odleglejszych stron Śląska, a nawet spoza jego granic ³². Do słuchania spowiedzi zobowiązani byli przede wszystkim penitencjarze. W kapitule wrocławskiej nie było kanonika — penitencjarza. W to miejsce bp Waclaw (1382—1417) ufundował dwa beneficja dla spowiedników, co potwierdził Jan XXIII w 1415 r. Swoje konfesjonały mieli z prawej (starszy — primarius) i z lewej (secundarius) strony chóru katedralnego ³³. W XV/XVI w. jeden z nich był spowiednikiem niemieckim, drugi polskim ³⁴. Oni rozgrzeszali „in casibus papalibus et episcopalibus” ³⁵. Do słuchania spowiedzi, szczególnie w W. Tygodniu, zobowiązani byli „ex longaeva consuetudine” wikariusze ³⁶ oraz prawdopodobnie mansjonarze kaplicy NMP i altarzyści katedralni ³⁷. Wszyscy oni (vicarii, substituti, mansionarii, altaristae ac alii officiales) mieli jurysdykcję zwyczajną rozgrzeszania we wszystkich przypadkach poza rezerwatami biskupimi i papieskimi ³⁸. Ponadto na W. Środę i W. Czwartek miał biskup zapraszać kilku minorytów dla spowiadania wiernych; otrzymywali oni jurysdykcję rozgrzeszania również od grzechów i kar zastrzeżonych ³⁹. Okazję do spowiedzi uczniom szkoły katedralnej mieli dać wikariusze w sobotę przed IV niedzielą W. Postu oraz W. Środę i W. Czwartek ⁴⁰. Pokutą zapewne często w tym okresie zadawaną było złożenie ofiary z wosku w kościele katedralnym ⁴¹.

30 B. Panzram, *Die Archidiakonatsurkunde vom 30 IX 1262 eine Fälschung aus dem Seelsorgsstreit auf der Breslauer Dominsel im Anfang des 14. Jhs*, Archiv f. schles. KG 1 (1936), 9.

31 Zob. też: *Der älteste Visitationsbericht über die Breslauer Kathedrale, Kreuzkirche und St Ägidius vom J. 1580*, wyd. A. Nowack, Archiv f. schles. KG 1 (1936), 97.

32 Tamże, 84 oraz w dokumencie bpa Piotra Nowaka z 1448 r. L. Schulte, *Aktenmäßige Beiträge zur Geschichte des Breslauer Busswesens im Mittelalter*, Breslau 1918, 155 n.

33 Schulte, j.w., 154; W. Urban, *Z dziejów duszpasterstwa pokutnego w diecezji wrocławskiej do końca XVIII w.*, Prawo Kanoniczne 7 (1964) nr 1-2, 208.

34 *Der älteste Visitationsbericht*, 84.

35 Stat. vic. 34 v.

36 Tamże i *Der älteste Visitationsbericht*, 91.

37 Schulte, dz. cyt., 30 n.

38 Stat. vic. 34 v.

39 Stat. 64 v.

40 Stat. vic., 34 v; *Der älteste Visitationsbericht*, 91.

41 Por. np. w 1511 r.: *Acta Capituli*, nr 511, 3: „cera poenitentiariorum”

O tym, że wielka liczba wiernych korzystała w okresie wielkanocnym z sakramentów świętych w katedrze świadczy też zobowiązanie przez statuty prokuratorów wspólnoty wikariuszowskiej do rozdzielania komunii świętej „ludowi napływającemu do katedry w W. Tygodniu i w dniach po Wielkanocy”. Po komunii podawano w tym okresie (także w W. Piątek) wszystkim wino kupowane ze składek wikariuszy⁴².

W Wielkim Poście i w W. Tygodniu zmieniał się także nieco wygląd wewnętrzny katedry i wystrój ołtarza. Od Septuagesimy ustawał (poza uroczystościami) zwyczaj kościoła wrocławskiego wynoszenia z kadzidłem i świecami i ustawiania na ołtarzu na czas mszy świętej relikwiarzy i obrazów świętych oraz księgi Pisma św. („liber epistolarum et evangelii”) tzw. plenare⁴³. W sobotę przed Septuagesimą (o ile jednak Oczyszczenie NMP przypadało później, to nazajutrz po nim) zdejmowano ze ścian ozdobne odbicia (cortinae), a w sobotę przed I niedzielą W. Postu nakrywano ołtarz czarnym płótnem z naszytym czerwonym krzyżem oraz zasłaniano krzyże, zarówno małe (procesyjne), jak i grupę Ukrzyżowania, która ustawiona była w pobliżu ołtarza (może chodzi o krzyż w tęczy katedry): narzucano na nie białe płótna z naszytymi czarnymi krzyżami⁴⁴. Przygotowywano też w tęże sobotę tzw. velum templi: dużą zasłonę, którą wciągano w górę nad lektorium w każde święto (festum duplex vel novum lectionum) po prefacji i pozostawiano do następnej mszy „de ieiunio”⁴⁵. Wspomniane lektorium jeszcze na początku XVI w. miało kształt galeryjki zamykającej chór na całej szerokości między ostatnimi filarami, w środku były drewniane drzwi. Na tym dość wysokim podmurowaniu stał ołtarz św. Michała⁴⁶. Po wciągnięciu velum templi całe prezbiterium było więc oddzielone od nawy, co stanowiło niewątpliwie przeszkodę w pełnym uczestnictwie wiernych w liturgii.

42 Stat. vic. 33v. Nie chodzi tu o podawanie ablucji po mszy, ale o znany także gdzie indziej zwyczaj częstowania winien, nawet w kubkach. Zob. L. A. Veit, *Volksfrommes Brauchtum und Kirche im deutschen Mittelalter*, Freiburg 1936, 100. W kazaniu wielkopiątkowym wygłoszonym w katedrze przez św. Jana Kapistrana (zob. niżej) przy rozważaniu kwestii „dulciosa refectio” jest uwaga marginalna: „Hic vinum purum distribuunt”.

43 Schubert, *Der Breslauer Domgottesdienst*, 226. Wzmiankę o wrocławskim zwyczaju uroczystego przynoszenia do ołtarza wraz z relikwiami księgi Pisma św. spotykamy w rozprawce gwardiana minorytów wrocławskich Mikołaja z Turgau z 1427 r. *De cultu nominis Jesu* ed. F. M. Delorme, *Archivum Franciscanum Historicum* 34 (1941), 389. Przez „plenare” rozumiano ozdobny ewangeliarz, zob. np. W. Schenk, *Rękopisy liturgiczne od XIII do XV w. w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, cz. II, ABMK 6 (1963), 208.

44 Stat. 76 v (= Heyne, *Dokumentierte Geschichte* II, s. XXV przyp.) Tekst *Modus agendi*, 106 v o nakrywaniu figur nie jest jasny: „Iste due cruces, que sunt depicte que stant supra formam, iste reuertentur, et similiter magna crux cooperitur cum una cortina, et ymagines iste cooperiantur cum albis que sunt denigrate, et centurio iste cooperitur cum uno mensale de summo altari” (Schubert, art. cyt., 227).

45 Tamże. Por. też Veit, dz. cyt., 120, 125: tzw. Hungertuch wciągano w łuk między prezbiterium i nawę, w tęczę, gdzie w kościołach gotyckich była często grupa Ukrzyżowania. Wisiał tam do W. Srody. Davies, *Holy Week*, 46 nazywa go „velum quadragesimale”

46 Zob. E. Walter, *Zur architektonischen Gestaltung des ehemaligen mittelalterlichen Lettners im Breslauer Dom*, *Archiv f. schles. KG* 26 (1968), 71.

Wszystkie te i inne czynności związane z przygotowaniem katedry do liturgii (sprzątanie, czyszczenie) wykonywali świątnicy, którzy byli także stróżami katedry i czuwali w niej według ustalonego porządku dniem i nocą⁴⁷. Dwaj najstarsi z nich pełnili obowiązki zakrystianów: otwierali i zamykali zakrystię, przygotowywali szaty liturgiczne stosownie do rangi święta, ubierali celebrujących. Od połowy XV w. czynności te powierzano dwom duchownym niższych święceń⁴⁸.

Wspomnieć wreszcie trzeba o oświetleniu drogi do katedry. Jesienią i zimą (od uroczystości Wniebowzięcia do Wielkanocy) oraz we wszystkie święta roku oświetlano wczesnym rankiem, z chwilą oddzwonienia na matutinum, otoczenie katedry poprzez ustawienie lamp na słupach kamiennych wokół budynku katedralnego, „aby ludzie przychodzący do kościoła mieli światło”. W Wielkim Tygodniu Ostrów Tumski był dodatkowo oświetlony i ubezpieczony. Mianowicie w noc od W. Czwartku do Wtorku Wielkanocnego rozpalano wielkie ognisko przed domem biskupim, tak aby oświetlało drogę od strony miasta. Kapituła ze swej strony na te noce wynajmowała nocne strażę. Kapitułarz, albo też piwiarnia kapitułna, były wówczas opalane i stróże nocni po kilku, zmieniając się co pewnie czas obchodzili Ostrów aż do świtu⁴⁹.

I. NIEDZIELA PALMOWA

Oficjum Niedzieli Palmowej¹ rozpoczynało się nocą. Około 1.30, a pod koniec XV w. jeszcze wcześniej — około 1.00, sygnaturka wzywała do odmówienia nokturnów, które razem z laudesami rozpoczynano w chórze godzinę później². Po czterech godzinach gromadzono się dla odmówienia prymy i tercji³. W międzyczasie kończyli również odmawianie oficjum nocnego mansjonarze w „małym chórze”, czyli w kaplicy NMP za chórem katedralnym⁴ i około godziny 7.00 uderzał dzwon na procesję⁵, tzn. na wspólne wyruszenie do kościoła NMP kanoników regular-

47 Stat. 74 r.—76 r.; Heyne, *Dokumentierte Geschichte* II, s. XXIV—XXVI.

48 Stat. 36 r.

49 Stat. 67 r. Trudno wytłumaczyć to dodatkowe zagwarantowanie bezpieczeństwa katedry i wiernych, jak tylko okolicznościami w jakich statuty zostały zredagowane: w latach 80-tych XV., w okresie ciągłych sporów między kapitułą i radą miejską, w czasie których władze świeckie odmówiły duchowieństwu ochrony.

1 Pontificale, 57 v nazywa ją „Dominica indulgentiae”.

2 Modus agendi, 119v: „In die Palmarum fit signaturā ad matutinum post tacitum 7me hore et post 8am horam ad chorum”. Stat. vic. — Heyne, dz. cyt. I, 679 przyp. officium lectionum nazywają nocturnus lub matutinum, zależnie od godziny odmawiania. O nowych postanowieniach nakazujących odmawiać nocne godziny już około 1.00, wspominają Stat. vic. 54 r.

3 Godzina ta wynika z informacji, że w ciągu czterech godzin, licząc od rozpoczęcia nokturnów, winni także mansjonarze od NMP ukończyć matutinum oraz z podania szczegółu, że wszystkie ceremonie miały zakończyć się około 16.00 tzn. ok. 11.00 naszego czasu (Modus agendi, 119 v). Natomiast wg dawnego porządku z 1386 r., podanego tamże, f. 133 v dzwoniło się „In ramis Palmarum... ad primam post 10 horam”, czyli ok. 4.30 naszego czasu.

4 Modus agendi, 119 v.

5 Stat. vic., 54 r.: „Duodecima circuitus”.

nych na Piasku, gdzie miały być poświęcone palmy⁶. Jest możliwe, że w XV w. w niektórych przynajmniej latach odprawiano obrzęd ten w samej katedrze. Wrocławskie księgi liturgiczne podają bowiem dwie wersje liturgii Niedzieli Palmowej. Pierwsza mówi o dwóch procesjach: jednej z kościoła parafialnego (katedralnego) do innego, gdzie miały być poświęcone palmy, i drugiej, właściwej: powrót do kościoła wyjściowego na mszę św. Druga wersja liturgii miała zastosowanie wtedy, gdy wszystkie ceremonie odprawiane były w jednym kościele, a więc była tylko jedna — „palmowa” — procesja. W tym przypadku procesja wychodziła na cmentarz (przykatedralny), a przy powrocie w środku nawy kościelnej była, ta jedna tylko, „statio”, kiedy po odśpiewaniu „Benedictus” następował hymn „Vexilla regis” z wersetami i odsłonięcie krzyża przez dwu kapłanów stojących u wejścia do prezbiterium, krótka jego adoracja i skromna inscenizacja: chłopcy rzucali gałązki palmowe i „ścielili szaty” przed krzyżem. Najstarsze, jak się wydaje, wersje rubrycel, także w wypadku dwu procesji na tym udratyzowaniu poprzestają⁷. Zasadniczą formą liturgii Niedzieli Palmowej w katedrze w XV w. było jednak urządzenie dwu procesji. Pierwsza, do kościoła NMP, zastępowała niedzielny circuitus przed mszą. Poprzedzała ją więc aspersion i zwykła oracja „Sancti Spiritus, quaesumus, Domine, corda nostra mundet infusio”⁸. W czasie pochodu śpiewano resp. „Salvum me fac”, „Noli mihi esse” i w razie potrzeby trzecie: „Dominus mecum est”, ale na końcu zawsze dodawano antyfonę i modlitwę ku czci świętego, pod którego wezwaniem był kościół, a więc w wypadku procesji katedralnej ku czci NMP⁹. Duchowieństwo i świątnicy zabierali gałązki palmowe przygotowane już w piątek i w sobotę, a zakrystianin prznosił do kościoła NMP katedralne szaty liturgiczne potrzebne przy poświęcaniu palm: trzy czerwone kapy (pluwiały) dla tych (kanoników), którzy mieli śpiewać wersety („pro versu”) oraz dwie inne czerwone kapy oraz batuty („sceptra”) dla kierujących śpiewem w czasie procesji¹⁰. Liturgii poświęcenia palm

6 Modus agendi, 3 r i 119 v mówi tylko „ad beatam Virginem” i „circuitus ad b. Virginem”. Że nie chodzi tu o procesję wewnątrz katedry, do kaplicy NMP, ale właśnie do kościoła na Piasku, poświadcza identyczny zwrot w Stat. vic. — Heyne, dz. cyt. I, 680 przyp. „De circuitu ad beatam Virginem sive ad s. Crucem”, który oznacza, że wikariusze udawali się we wspólnym pochodzie do tych kościołów dla odmówienia tam oficjum za zmarłego konfratry. Tak rozumie to też Schubert, *Der Bresl. Domgottesdienst*, 228.

7 Rituale, 17 v—18 r; Rubrica, 272 r—273 r opisują szerzej procesję po stwierdzeniu: „Si transitur ad aliam ecclesiam” Missale XV, 70 v natomiast szerzej podaje teksty i opis po rubryce: „Si vero non itur ad aliam ecclesiam”, brak tu wzmianki o jakiegokolwiek inscenizacji. Znacznie bogatszy opis, z rozbudowaną adoracją krzyża, podaje już Ordo, 32 r—33 v, mówi nawet o dwu sposobach odprawiania procesji przy jednym kościele. Agenda, 42—43 również podaje dwie wersje: pierwszą, w której brak wyraźnej wzmianki o udaniu się do innego kościoła (jedynie pierwszą antyfonę po poświęceniu palm poprzedza rubryka: „In reversione”) kończy stwierdzeniem: „Sic tenetur in ecclesia wratislaviensi”, czyli w katedrze, inaczej zaś procesja wyglądała „In ecclesiis parochialibus”.

8 Ordo, 32 r; Missale XV, 70 v. Tekst oracji: Agenda, 104 v.

9 Ordo, 32 r; Missale XV, 70 v.

10 Modus agendi, 2 v i 3 r: „ad processionem due cappe cum sceptris” Opis uroczystego oficjum i używanych paramentów liturgicznych wg ostatnich ceremoniałów podał Nowowiejski, *Wykład liturgii Kościoła Katolickiego IV*, 840 i in.

miął przewodniczyć, według statutów kapituły, dziekan, ale często odprawiał biskup sam¹¹ Dziekanowi, jak zawsze gdy celebrował, asystowało dwu prałatów lub kanoników uproszonych uprzedniego dnia przez wicedziekana.

Poświęcenie palm rozpoczynało się około 7.30, a razem z procesją miało trwać około półtorej godziny¹²

Teksty czytań i modlitw przy poświęceniu palm nie są w księgach liturgicznych podawane jednolicie. Te same są zawsze: modlitwa wstępna „Deus, quem diligere et amare iustitia est”, czytanie Wj 15,27 — 16,10 i śpiew międzylekcyjny „Collegerunt pontifices”¹³ Natomiast ewangelia czytana była z Mt, Mk lub Łk¹⁴. Po ewangelii biskup według uznania głosił kazanie¹⁵, po którym następowały modlitwy. Ich ilość i kolejność jest bardzo różna. Najbogatsze teksty (piętnaście modlitw) podaje Pontificale¹⁶:

1. Adesto nobis omnipotens Deus
2. Exercizo te
3. Domine, sancte Pater omnipotens sempiternus Deus
4. Omnipotens sempiternus Deus, qui in diluvii effusione
5. Omnipotens sempiternus Deus, flos mundi
6. Petimus Te, Domine sancte, Pater omnipotens
7. Auge fidem in Te sperantium, Deus
8. Deus, qui per olive ramorum pacem terris
9. Benedic, quaesumus, Domine, hos palmarum
10. Deus, cuius Filius, pro salute
11. Omnipotens, sempiternus Redemptor, qui de caelo ad terram
Tu następowała prefacja, a po niej modlitwa
12. Deus, qui Filium Tuum J. Chr. Dom. n., pro salute nostra
(pokropienie gałązek wodą święconą)
13. Deus, qui Filium Tuum Unigenitum pro redemptione nostra
14. Omnipotens Genitor, qui Unigenitum Tuum ab Yericho monteque oliveti ad Jerusalem
Teraz rozdawano wiernym palmy przy śpiewie antyfony „Ante sex dies”.
Po oracji
15. Omnipotens, sempiternus Deus, qui Dom. n. J. Chr. hodierna die
wyruszała procesja do kościoła, w którym miała być msza św.

11 Stat. 72 r i 64 v.

12 Modus agendi, 119 v: „circuitus ad beatam Virginem in 5e quartales vel in 1 1/2 hora”

13 Ordo, 32 v; Pontificale, 57 v; Missale XV i Missale Wrata; Agenda, 35 n.

14 Winę za tę niejednolitość ponoszą może rubrycele, np. Rituale, 18 r i Ordo, 32 v, gdzie podano tylko „legat ewangelium Cum appropinquasset Jhesus”, jak zaczyna się opis wjazdu do Jerozolimy u synoptyków. Pontificale, 57 v poleca więc Mt 21, 1—9, Missale XV, 71 r i Agenda, 36 r Mk 11, 1—10, a Missale Wrata. Łk 19, 29—40. W Anglii czytało się J 12, 12—19 (Davies, *Holy Week*, 43).

15 Pontificale, 58 v.

16 Tamże, 59 r. — 61 r. Missale XV, 71 v/72 podaje następujące modlitwy: 1 Exorcizo te, 2. Deus, cuius Filius pro salute, 3. Benedic, Domine, quaesumus hos palmarum, 4. Omnip., semp. Deus, qui Dom. n. J. Chr. super pullum asinae, 5. Deus, qui Filium tuum Unigenitum; po prefacji: 6. Deus, qui per olive ramum; po rozdaniu palm: 7. Omnip., semp. Deus, qui Christi Filii tui vera et beata passione i 8. Adjuva, Domine, fragilitatem plebis tue. Agenda, 37—42 podaje dziesięć modlitw, ale tylko sześć z wymienionych. Ordo, 32 v natomiast podaje tylko dwie modlitwy po rozdaniu palm.

Według pozostałych źródeł¹⁷ celebrans po pokropieniu i okadzeniu palm rozdawał je wiernym przy śpiewie obydwu antyfon „Pueri hebreorum”, a następnie, gdy odmówił jeszcze przy ołtarzu dwie końcowe modlitwy rozpoczynała się procesja powrotna do katedry. Schola intonowała („in reversione”) antyfony: „Cum appropinquasset Dominus”, „Ante sex dies” i „Cum audisset populus”¹⁸. W tym czasie procesja mogła już osiągnąć most Tumski, łączący Wyspę Piaskową z Ostrowiem i ustawiona na wyższym, bardziej widocznym miejscu schola (to mogły być np. schody kościoła Świętego Krzyża) rozpoczynała hymn „Gloria laus”. Z przejściem przez most Tumski wiąże się ważna notatka kronikarska. Mianowicie w 1423 r., kiedy procesja prowadzona w tym roku przez biskupa Konrada wracała do katedry, most już po przejściu szeregów duchowieństwa pod naporem ludzi załamał się. Kilka osób utonęło, ale „osiołek palmowy” (do którego przymocowywano figurę Chrystusa) tylko się wykapał¹⁹. Zapis ten zawiera kilka ważnych dla nas informacji: procesja szła z kościoła NMP, brało w niej udział bardzo dużo ludzi i towarzyszył jej osiołek, o którym nie wspominają wykorzystane tu źródła liturgiczne²⁰.

Procesja w swoim pochodzie zatrzymywała się zapewne na niewielkim placu między kościołem św. Piotra i Pawła a kolegiatą Świętego Krzyża. Tu po zakończeniu hymnu „Gloria laus” i obydwu antyfon „Pueri hebreorum”, mogła mieć miejsce pierwsza stacja: „statio sanctae crucis”²¹. Kilku chłopców śpiewając ant. „Fulgentibus palmis prosternimur” klękało przed przygotowanym tu już wcześniej, przybranym w czarny ornat („nigra casula”) krzyżem²², który następnie wysoko wzniesiony adorowali ukłęknięciem kapłani intonując hymn „Vexilla regis prodeunt” podejmowany przez chór „Fulget crucis mysterium”. Przy śpiewie wersetów „O crux ave spes unica” (odpowiedź chóru: „Hoc passionis tempore”) oraz „Te summa Deus Trinitas” (odp. „Collaudet omnis spiritus”) odsłaniany był krzyż, a klęczącego celebransa, pochyłego nad krzyżem, asystujący uderzał gałązką palmową (lub też celebrans uderzał gałązką krzyż) śpiewając: „Scriptum est enim: percutiam pastorem et dispergentur oves gregis”, na co celebrans podnosząc się odpowiadał: „Postquam autem surrexero precedam vos in Galileam”, a chór

17 Ordo, 32 v; Missale XV, 73; Agenda, 42.

18 Tamże.

19 Nikolaus Pol's *Jahrbücher der Stadt Breslau*, hrsg. v. J. G. Büsching, Breslau 1813, I, 167; Sigismundi Rositzii *Gesta diversa transactis temporibus facta in Silesia et alibi*, hrsg. v. F. Wachter, w: SRSil. XII, Breslau 1883, 46.

20 Na temat tego rekwizytu procesji palmowej w innych diecezjach polskich zob. J. Lewański, *Dramat liturgiczny*, Wrocław 1966, 36—39, w serii: Średniowieczne gatunki dramatyczno-teatralne; w diecezjach południowo-niemieckich: Götzt, art. cyt., 148; u benedyktynów: Hilpisch, *Die Feier der Karwoche*, 191.

21 Tak Pontificale, 61 r. Ordo, 33 r mówi o „statio ante sepulcrum”, w którym przed procesją krzyż został złożony. Davies, *Holy Week*, 44 n. wymienia cztery stacje procesji w katedrach angielskich.

22 Ten obrzęd opisany już w rękopisie Kapituły Wawelskiej z XII/XIII w. (Lewański, j.w., 38) znany był także w Bawarii i Szwabii (Götzt, art. cyt., 145 n.; Hoeyneck, dz. cyt., 209).

dodawał: „Ibi me videbits, dicit Dominus” Powtarzano to trzykrotnie ²³.

Po tym obrzędzie procesja ruszała dalej. Zbliżając się do kościoła intonowano ant. „Ingrediente Domino”, a już wewnątrz, w środku nawy ant. „Turba multa, quae convenerat” i kantyk „Benedictus”. Była to jakby druga stacja ²⁴. Procesja kończyła się już w chórze modlitwą „Deus, qui nos regendo conservas”

Tuż po powrocie procesji zakrystianin ustawiał odsłonięty krzyż na ławie nakrytej dywanem i obrusem, przygotowanej przez świątników po prymie. Krzyż stał u wejścia do prezbiterium przed lektorium (przed obrazem św. Jana Chrzciciela) w czasie całej mszy św. ²⁵

Rozpoczynała się suma (według formularza „Domine ne longe”) odprawiana przez dziekana (lub hebdomadariusza), w czasie której czytano pasję Mt 26, 1—27, 61 i jako ewangelię Mt 27, 62—66 ²⁶ Brak wzmianki o jakimś udratyzowaniu pasji, np. przez wprowadzenie kilku lektorów ²⁷ Po mszy seksta i nona kończyły przedpołudniową służbę bożą ²⁸. Według uwagi w Modus agendi od powrotu procesji trwała ona jeszcze — msza i hory — około półtorej godziny, w sumie do około godz. 11.00. Dwie godziny później, jak w inne niedziele, dzwon wzywał na nieszpory ²⁹.

Dwa następne dni Wielkiego Tygodnia niewiele różniły się w liturgii od powszednich. Zarówno w poniedziałek jak i wtorek sygnaturka wzywała o 4.30 do matutinum i o 5.30 do chóru ³⁰, po prymie odmawiano, jak przez cały W. Post, siedem psalmów pokutnych ³¹. W sumie służba boża trwała około ośmiu godzin i kończyła się przed południem około 12.00 godziny ³², a około 14.00 dzwoniło na nieszpory i wigilie. W poniedziałkowe mszy czytana była ewangelia J 12, 1—36, a we wtorek pasja Mk 14,1—15,41 i jako ewang. Mk. 15,42—46 ³³

23 Ordo, 33 v; Agenda, 43, Pontificale, 61 v podaje teksty przy adorowaniu krzyża przez biskupa, ale nie wspomina o uderzaniu gałązką, dodaje natomiast szczegół, że wszyscy wierni klękali i rzucali gałązki przy śpiewie ant. „Cum angelis et pueris” Missale XV pomija milczeniem „statio s. crucis”, a odsłonięcie i adorację krzyża łączy ze stacją wewnątrz kościoła. Taką wersję podają też do wyboru, lub zależnie od warunków, Ordo, 33 r i Agenda, 42 V.

24 Ordo, 32 v; Missale XV; Agenda, 42 v. W tym miejscu także inne procesje katedralne, nawet zwykłe niedzielne na „Asperges”, miały swoją stację (por. Agenda, 104 v i nn.) Tak było również w Augsburgu: Hoeyneck, dz. cyt. 210.

25 Modus agendi, 2v.

26 Missale XV; Missale Wrat. Tak samo Davies, *Holy Week*, 45.

27 Np. u benedyktynów była śpiewana przez kilku: Hilpisch, *Die Feier der Karwoche*, 191. Także w Anglii zwykle śpiewało ją trzech: głosem basowym słowa Chrystusa, tenorowym ewangelisty i altem uczniów i Żydów (Davies, j.w.).

28 Ordo, 34 r.

29 Modus agendi, 119 v: „In die Palmarum... finis horarum erit circa tactum 16e hore”.

30 Modus agendi, 119 v i 120 r; Stat. vic. 54 r.

31 Stat. vic. — Heyne, *Dokumentierte Geschichte I*, 679 przyp.

32 Modus agendi, 120 r: „omnes horas possunt finire in octo horis usque ad tactum 17e hore”

33 Missale XV; Missale Wrat.; Davies, j.w., 45 n.

Dla zakrystianów i służby kościelnej poniedziałek i wtorek były dniami intensywnej pracy. Zakrystianin miał zatroszczyć się, aby hebdomadariusz wyczyścił naczynia — dzbanki służące do przechowywania świętych olejów i już we wtorek rano oddał je czyste w zakrystii. Świątnicy zaś (dwunastu) od poniedziałku mieli przystąpić do mycia kościoła i zakrystii, czyszczenia dachów i okien, a także krzyży i obrazów³⁴. W środę natomiast rozpoczynali czyszczenie ścian i wszystkich lamp tam rozwieszonych, naczyń i ampułek, nastaw ołtarzowych i mebli kościelnych, wyciążano też zdjęte w sobotę przed Septuagesimą ozdobne tkaniny ściennne (cortinae), aby je ponownie rozwiesić³⁵.

W Wielką Środę oficjum poranne zaczynało się, jak w dni powszednie, około 5.00 odmówieniem jutrzni i laudesów według zwykłego porządku³⁶. W czasie mszy konwentualnej czytana była po dwu lekcjach (Iz 62, 11. 63, 1—7 oraz 53, 1-12) pasja Łk 22, 1—23, 49 (i Łk 23,50—54 jako ewangelia). Przy słowach „zasłona przybytku rozdarła się przez środek”, jeden ze świątników rozwiązywał zawieszony w łuku między prezbiterium i nawą tzw. velum templi, by spadło na podłogę, gdzie już uprzednio rozłożono dywan, aby welon się nie ubrudził. Po mszy zakrystianie zwijali go, zdejmowali także z ołtarza wielkopostne obrusy i nakrywali na W Czwartek zielonymi. Skrzydła ołtarza pozostawały zamknięte³⁷. Do odmówienia nony dzwoniło się w tym dniu uroczyście, jak w niedzielę, tzn. dzwonem „na prymę”, przed ołtarzem umieszczano dwie świece, a zamiast kapitulum i preces śpiewana była antyfona „Ingressus Pilatus”³⁸.

II. WIELKI CZWARTEK

Zasadnicze części liturgii wielkoczwartkowej to: 1. ciemna jutrznia, 2. pojednanie pokutników publicznych, 3. msza krzyżma św., 4. „mandatum” (umywanie nóg i Wieczera Pańska), 5. obnażanie i obmywanie ołtarzy.

Sygnatura na ciemną jutrznię (matutinum tenebrosum) uderzała około 1.30, a godzinę później udawano się do chóru. Tu przed głównym ołtarzem przygotowany był już duży świecznik, używany tylko w czasie ciemnych jutrzni. Wkładano nań 12 świec po cztery ustawione według wielkości w potrójnym schodkowaniu. Gaszono je kolejno po trzy przy śpiewaniu trzeciego responsorium każdego z trzech nokturnów. Dwie dalsze gaszono pod koniec laudesów, w czasie psalmu „Laudate Dominum de caelis”, wówczas też gaszono wszystkie inne lampy w chórze. Dwunastą zapaloną świecę przenoszono za ołtarz („in absconso”). Podobnie było w piątek i w sobotę³⁹. Po zakończeniu matutinum otwierany był

34 Modus agendi, 3 r.

35 Tamże, 2 v i Stat. 75 v.

36 Stat. vic. 54 r.

37 Modus agendi, 2 v. Identycznie w diecezji Eichstätt: Göt z, art. cyt., 193.

38 Modus agendi, 2v.

39 Tamże, 120 r. Godzina dzwonienia „ad matutinum” podana również na f. 133 v z powołaniem się na ordo ecclesie wratislaviensis z 1386 r. Ta sama godzina wg Stat. vic. 54 v.

główny ołtarz przybierano go w chorągwie, a na stopniach rozkładano dywany⁴⁰. Pierwsze godziny dnia — pryma i tercja — odmawiane były wcześniej, około 7.00 godziny⁴¹. Tuż po odmówieniu hor uderzał dzwon biskupi — największy z katedralnych, zawieszony w niższej, północno-wschodniej wieży (nad kaplicą św. Barbary). Już w czasie prymy świątnicy wyprasali wszystkich z kościoła, zamykali bramy, a przed głównym wejściem do katedry ustawiali ławę i klęczniki oraz rozkładali dywan dla biskupa i opatów⁴². Były to przygotowania do uroczystego pojednania grzeszników, którym przez spowiednika została nałożona publiczna pokuta poprzez wykluczenie z kościoła. Tego rodzaju praktyka pokutna znana była i stosowana w diecezji wrocławskiej od dawna. Krótki jej opis zachował się w rytuale biskupa Henryka z Wierzbna (1302—1319): *Ordo ad imponendam carinam poenitentibus*. Również synody XV wieku: biskupa Waclawa z 1406 r. i biskupa Konrada z 1446 powtórzyły w tym samym brzmieniu zarządzenia dotyczące pokuty. Rozróżnia się tu pokutę prywatną i publiczną. Prywatna nakładana jest przez kapłana za grzechy tajemne. Publiczna zaś mogła być uroczysta: gdy na początku Wielkiego Postu (Środa Popielcowa) grzesznicy zgłaszali się do biskupa i u progu katedry przyjmowali odeń pokutę lub zwyczajną: gdy nakładał ją kapłan za jakieś ciężkie grzechy. Pokuta uroczysta zawsze była publiczna, ale nie odwrotnie. Pokuta taka mogła polegać na poleceniu odprawienia pielgrzymki, nałożenia szaty pokutnej, lub spełnienia innego czynu publicznego⁴³. Nałożenie zwyczajnej pokuty publicznej mogło

40 *Modus agendi*, 3 v.

41 Tamże, 133 v: „ad horas pulsatur in 12”; *Ordo*, 35 r. Natomiast *Pontificale*, 62 r poleca dzwonić na pojednanie pokutników, mszę krzyżma i „mandatum” „hora tertia”, byłyby to godzina trzecia po południu, bo liczy tu prawdopodobnie według systemu półzegarowego (zob. W. Piątek i W. Sobota).

42 *Modus agendi*, 3 r.

43 Schulte, *Aktenmässige Beiträge zur Geschichte d. Bresl. Busswesens*, 125—128; Sawicki, *Synody diecezji wrocławskiej* 364 i 456 n. Tekst w tłumaczeniu polskim brzmi tak: „Publiczna jest pokuta wtedy, gdy komuś nałoży się pielgrzymkę z pobłogosławioną laską długości jednego łokcia i w szacie pokutnej, albo innego rodzaju szacie; publicznie pokutować może też znaczyć publicznie wobec ludu lub za publiczne wykroczenia czynić pokutę. Przez podobieństwo można jednak mówić o publicznej pokucie również wtedy, gdy kto we własnym domu czyni pokutę, lub gdy z powodu przestępstwa przymuszony został do życia w klasztorze. Tę pokutę może nakazać kapłan, ale nie inaczej może być nałożona czy wymierzona, jak tylko za ciężki występpek. Duchownym, o ile nie są deponowani, takiej pokuty nie należy nakładać.

Uroczysta pokuta ma miejsce na początku Wielkiego Postu, kiedy wszyscy pokutnicy, którzy pokutę publiczną przyjęli lub przyjmą, stają u bram kościoła przed biskupem miasta ubrani w wór pokutny, bez obuwia, z twarzą spuszczoną ku ziemi, uznając swoją winę przez sam ubiór i wyraz twarzy.

I ta pokuta może być nałożona tylko przez biskupa. Pokutę tę nakłada się za zabójstwo, świętokradztwo, kazirodztwo i podobne ciężkie i odrażające grzechy, jak znęcanie się nad dziećmi, i krótko: za wszystkie ciężkie przestępstwa, które poruszyły całe miasto lub wieś. Trzeba zaś wiedzieć, że każda pokuta uroczysta jest publiczna, ale nie odwrotnie. Uroczysta jest czymś więcej, połączona jest mianowicie ze wspomnianą uroczystością. Pokuta prywatna natomiast jest wtedy, gdy jest nakładana za tajemne grzechy wyznane przed kapłanem, przez którego też ma być pokuta nałożona, chyba że chodzi o grzechy niżej wyliczone, w przypadku których należy odesłać do biskupa” (chodzi o cenzury zastrzeżone).

mieć miejsce (w przeciwieństwie do uroczystej) w różnych porach roku, ale pojednanie odbywało się zawsze w Wielki Czwartek. Nałożenia pokuty dokonywał kapłan w ten sposób, że po odprawieniu spowiedzi przez penitenta odmawiał nad nim wyznaczone psalmy i modlitwy, wzywał go do przywdziania szaty pokutnej i wręczał laskę, wyprowadzał do drzwi kościoła, gdzie odmawiał modlitwę: „Ecce eieceris hodie a sinu matris tue, sancte ecclesie, propter peccatum sicut Adam primus homo eiectus est de paradiso propter transgressionem suam”⁴⁴. Ze względu na to odwołanie się do losu Adama — grzesznika, brama kościelna, w której miała miejsce ta ceremonia, ozdobiona była zwykle rzeźbami Adama i Ewy i nazywana „bramą Adamową”. Przy katedrze wrocławskiej mogło nią być główne, zachodnie wejście. Kapituła wrocławska mianowicie układając się w 1465 r. z kamieniarzami o wykonanie nowego portalu głównego m.in. żądała, aby były w nim przedstawione postacie Prarodzców, co mogło być nawiązaniem do wyglądu portalu dawnej romańskiej katedry⁴⁵.

Pojednania tych publicznych pokutników z Kościołem dokonywał biskup w uroczysty sposób w W. Czwartek, do czego zobowiązywały go statuty kapituły jeszcze około 1480 r.⁴⁶ Pod nieobecność biskupa dokonywali tego aktu penitencjarze katedralni, ale już w prostszej formie i nie przy głównej bramie, ale przy wejściu „małym”, północnym, jak to było np. w 1469 r., gdy bp Rudolf z Rüdesheim był nieobecny we Wrocławiu⁴⁷. Biskup więc w otoczeniu opatów klasztorów wrocławskich (premonstratensów św. Wincentego na Ołbiniu i kanoników regularnych na Piasku) oraz kapituły razem z asystą (wszyscy ubrani w paramenty zielonego koloru⁴⁸) zasiadał w bramie katedry⁴⁹. Archidiakon zwracał się doń w imieniu pokutników: „Adest, o venerabilis pontifex, tempus acceptum, dies propiciacionis...”⁵⁰, po czym przyprowadzał pojedynczo lub po dwóch pokutników do biskupa, który wkładał na nich ręce⁵¹. Po ich modlitwie wyrażającej skruchę i prośbę o miłosierdzie Boże, archidiakon w powtórnym przemówieniu zwracał się do biskupa: „Reintegra in eo,

44 Schulte, j.w., 125 według wydania A. Franza, *Das Rituale des Bischofs Heinrich I. von Breslau*, Freiburg 1912. Agenda praska, 42 poleca odmawiać kolejno: „Adjutorium nostrum”, orację „Deus cuius indulgentia cuncti indigent”, posypać głowę popiołem, jak w Środę Popielcową; potem penitent zmieniał szaty na pokutne, a kapłan wręczając mu laskę mówił: „Converte cor tuum et humilia animam tuam...” i modlitwę „Adsit, quaesumus, Domine, famulo tuo”, potem wyprowadzał go z kościoła ze słowami „Ecce eieceris...” i wspominał wypędzenie Adama z raju.

45 Zob. obszernie rozprawienie tego problemu przez E. Waltera, *Berichtigungen und Ergänzungen zur Entwicklung des Breslauer Erzbistumswappens*, Archiv f. schles. KG 19 (1961), 110—119.

46 Stat. 75 r.

47 *Aufzeichnungen des Breslauer Domherrn Stanislaus Sauer (†1535) über die Bischöfe Rudolf v. Rudesheim und Johann Roth*, hrsg. v. H. Hoffmann u. K. Engelbert, Archiv f. schles. KG 13 (1955), 85.

48 Modus agendi, 3 v. Szczegół ten obszernie omówił Schulte, dz. cyt., 131—137 w związku z niemiecką nazwą W. Czwartku — Gründonnerstag — Zielony Czwartek. Tu również przedruk tego fragmentu Modus agendi.

49 Pontificale, 62 r.

50 Tamże.

51 Stat. 73 r.

apostolice pontifex, quidquid dyabolo suadente, corruptum est”⁵² Jeżeli archidiacon nie rezydował, zastępował go jego prokurator, zarówno przy stwierdzaniu czy obłożeni cenzurami zasługują już na pojednanie z Kościołem, jak i przy samym akcie rekoncyliacji, jak to np. było w 1530 r.⁵³ Funkcję przedstawiania penitentów biskupowi przejmowali też czasem opaci wrocławscy klasztoru św. Wincentego lub NMP na Piasku⁵⁴. Po drugim przemówieniu archidiacona, biskup zwracał się do pokutników: „Venite”, na co diakon wzywał ich: „Flectamus genua”, na powtórne wezwanie biskupa: „Venite, venite” i „Levate” diakona podchodzili bliżej i ponownie klękali wezwani przez diakona „Flectamus genua” Wreszcie po trzykrotnym biskupim „Venite, venite, venite” i „Flectamus genua” diakona, klękali u stóp biskupa, na którego znak diakon trzeci raz wzywał „Levate” Kler zaczynał antyfonę „Venite, filii, audite” i psalm, otwierano drzwi katedry i pokutników wprowadzano do przedsionka i „w ten sposób wierni polecali ich archidiaconowi, archidiacon biskupowi, a biskup zwracał ich wspólnocie kościelnej”⁵⁵ Tu padali na posadzkę, a biskup intonował ant. „Cor mundum crea” i psalm „Misere-re”, po czym klękał obok nich na czas trwania litanii śpiewanej przez kler. Po niej następowały preces (osiem modlitw), absolutio generalis („Dom. J. Chr., qui dignatus es discipulis suis dicere: quecumque ligaveritis”) oraz podwójna absolutio singularis, wreszcie pokropienie, okadzenie i po dotknięciu każdego pastorałem⁵⁶ ze słowami „Surge, qui dormis” powstawali i jeszcze krótko napomnieni, aby wytrwali w dobrem, prowadzeni byli do nawy kościelnej, gdzie już oczekiwała pełna asysta do mszy⁵⁷, i procesjonalnie do ołtarza⁵⁸: czterech chłopców ze świecami i kadzidłem, prowadzący śpiew w pluwiach i z batutami „ad regendum”, subdiakoni i diakoni. Równocześnie uderzały wszystkie dzwony katedralne, rozpoczynała się msza krzyżma świętego, w czasie której po-

52 Pontificale, 62 v. Brak tu wzmianki o czytaniu lekcji, o czym mówi Modus agendi, 3 v: „unus legat lectionem”. Natomiast przez „duos lectiones”, które wg Stat. 73 r. miał czytać archidiacon, można chyba rozumieć wspomniane adhortacje.

53 *Acta Capituli*, nr 1881 — dowód dalszego trwania tej formy praktyki pokutnej we Wrocławiu.

54 Tamże, nr 1819: 1530 r.

55 Pontificale, 62 v.

56 Ten szczegół podają Stat. 73 r. Mówi też o nim opis pojednania z 1372 r. dopełnianego przez sufragana wrocławskiego Derśława (? Dirslaus). Zob. Schulte, dz. cyt., 126 przyp. 5.

57 Wg Pontificale, 64 r. siedmiu diakonów i tyluż subdiakonów. W Modus agendi brak na ten temat wzmianki.

58 Agenda praska, 42 n. ceremonię tę powierza kapłanowi, przed którym na cmentarzu przykościelnym klękał penitent. Kapłan odmawiał psalm Miserere, Kyrie, Pater i trzy modlitwy; druga, w czasie której nakładał ręce na penitenta, zawiera formułę rozgrzeszenia. Po modlitwach odbierał laskę, udzielał błogosławieństwa, pocałunku pokoju i kropił wodą święconą. Można przypuszczać, że ryt powyższy stosowali penitencjarze we Wrocławiu wprowadzając pokutników do kościoła. O udziale archidiacona w wielkoczwartkowym obrzędzie pojednania, mówią również rytuały angielskie (zob. Davies, *Holy Week*, 47). Brak natomiast wzmianki o tej ceremonii w tradycji liturgicznej diecezji Augsburg czy Eichstätt (zob. Hoeyneck, dz. cyt., 214 i 143; Götz, art. cyt., 197 n.)

święcono oleje⁵⁹ Msza miała charakter na pół uroczysty: śpiewano Gloria i Credo, ewangelię czytać miał archidiakon⁶⁰, ale nie było kadzidła ani nie ustawiało się na ołtarzu (obok relikwii) „plenare”⁶¹, a do przeistoczenia i podniesienia wystawiono tylko dwie świece⁶². Po ostatniej modlitwie kanonu (po słowach „Intra quorum nos consortium..”) następowało poświęcenie oleju chorych, a po Komunii „consecratio principalis” — krzyżma i oleju katechumenów⁶³ Przynoszono je (do ołtarza św. Małgorzaty?) procesjonalnie: archidiakon niósł naczynie z balsamem, a kleryk z oliwą, baldachim nieśli proboszczowie czterech głównych parafii wrocławskich: św. Marii Magdaleny, św. Elżbiety, św. Maurycego i św. Miłkołaja, wszyscy ubrani w stroje chórowe, przed baldachimem niesione były trzy kandelabry i krzyż⁶⁴. W podobny sposób były też zapewne odnoszone do zakrystii. Ze mszą św. związane były nieszpory, rozpoczynane tuż po konsekrowaniu olejów i wersecie komunijnym antyfoną „Calicem salutaris accipiam”, którą intonował diakon zwrócony ku wiernym trzymając w ręku kielich⁶⁵ Dzwon na nieszpory uderzał zaraz po przeistoczeniu⁶⁶

W czasie mszy należało konsekrować dwie hostie: jedną — pozostawioną na W. Piątek⁶⁷ — przenoszono procesjonalnie ze świecami i kadzidłem do bezpiecznego miejsca. Jeśliby biskup nie odprawiał, to wielkoczwartkowa msza była mszą Wieczerzy Pańskiej, na co wskazują czytania w mszałach: I Kor 11, 20—32 i J 13, 1—15. Po tej mszy milkły dzwony.

Dla scholarów szkoły katedralnej odprawiał w tym dniu osobną mszę św. po matutinum (a więc przed godz. 7.00) w kościółku św. Idziego tamtejszy prepozyt. Tu mieli również przyjąć komunię św. (przy śpiewie antyfony „Homo quidam”)⁶⁸

59 Pontificale, 65 r; Modus agendi, 3 r—v; Stat. 65 r. zobowiązywały biskupa do corocznego poświęcenia olejów w W. Czwartek i spełniania „mandatum”. Gdy biskup był nieobecny, przywożono poświęcone oleje z innej diecezji, np. w 1469 r. gdy bp Rudolf z Rüdesheim posłował do Macieja Korwina, wysłano już po Wielkanocy po oleje do diecezji miśnieńskiej (*Aufzeichnungen d. Domherrn St. Sauer* 85).

60 Stat., 73 r.

61 Zob. przyp. 43 do rozdz. I.

62 Modus agendi, 3 v.

63 Pontificale, 64 r—v. Modus agendi, 3 v stwierdza: „post Sanctus consecratur crisma”. Według Pontyfikału z Włocławka biskup przed Komunią św. poświęcał oleje katechumenów i krzyżma (Michalak, *Zarys liturgiki*, 198).

64 Modus agendi, 3 v. Baldachim był rodzajem złotego welonu rozpiętego na czterech drążkach, zdobnego w wyszywane złote lilie — herb biskupstwa (tamże). Procesję z olejami opisuje podobnie według Pontyfikału płockiego Michalak, j.w.

65 Rituale, 19 v; Ordo, 36 r.

66 Modus agendi, 3 v.

67 Rituale, 19 v: „Sacerdos unam hostiam reponit in loco mundo in crastinum diem reservandam”; Missale XV, 86 r. Uwagę o pozostawieniu jednej hostii na jutro dopisano na marginesie Ordo I 0 55. Nie ma natomiast wzmianki o tym w Modus agendi, choć np. w związku z Bożym Ciałem tego szczegółu nie pominięto: drugą, konsekrowaną w środę wielką hostię należało przenieść do biblioteki, czyli tzw. małej zakrystii, aż do czwartkowej sumy (Modus agendi, 9 r). Dopiero przy opisie ceremonii wielkopiątkowych podano, że kapłan przynosi z zakrystii do ołtarza Ciało Chrystusowe (tamże, 5 r).

68 Stat. vic. 33 v.

W katedrze po zakończeniu niesporów świątynicy czynili przygotowania do liturgii popołudniowej i wieczornej: zanosili do prezbiterium naczynie z zimną wodą i butelkę wina (do zmywania ołtarzy), jedną lub dwie chusty płócienne do opasania się, ręczniki, a potem jeszcze ciepłą wodę i miednice (do umywania nóg) ⁶⁹.

Około godziny 15.00 trzykrotnie z dwoma przerwami uderzał wielki dzwon „ad mandatum” ⁷⁰. Mszy już się nie odprawiało. Ceremonie rozpoczęło odczytanie przez diakona ewangelii J 13, 1—15. Po modlitwie „Deus, cuius coenam sanctissimam” ⁷¹ miało miejsce w chórze „mandatum”, czyli umywanie nóg ⁷². Dokonywał go biskup ordynariusz lub suffragan razem z dziekanem oraz drugim prałatem wobec starszych kanoników. Ubrani w alby oraz stuły i kapy zielonego koloru (jedynie diakon —kanonik, który czytał ewangelię pozostawał w dalmatyce) podchodzili do stall kanonickich. Towarzyszyło im dwu chłopców ze świecami ⁷³. Chór śpiewał w tym czasie antyfony „Cena facta”, „Postquam surrexit” „Mandatum novum” i psalm „Beati immaculati” ⁷⁴. Przed rozpoczęciem ceremonii, a zwłaszcza chyba po ewangelii, głosili kazania i nauki do ludu owi dwaj minoryci, których biskup zapraszał do słuchania spowiedzi. Miały one być „napomnieniem do czynienia pokuty i wezwaniem do pobożności i uczciwego życia” ⁷⁵. W treści nawiązywały bez wątpienia do tajemnicy dnia: sakramentu Eucharystii lub kapłaństwa. Przykład tego mamy w kazaniu św. Jana Kapistrano, które w Wielki Czwartek 29 III 1453 głosił w katedrze wrocławskiej jego tłumacz. Mówił o Najśw. Sakramencie: jego ustanowieniu, naszych obowiązkach wobec niego i przygotowaniu się do przyjęcia komunii ⁷⁶. Kończono obrzęd około 17.00 godziny czytaniem dalszego ciągu ewangelii J 13, 16 nn., odmówieniem preces i komplety ⁷⁷. Następowало jeszcze w prezbiterium rozdanie prezentów świątecznych bis-

69 Modus agendi, 4 r.

70 Tamże: „post 19⁰⁰” określono tu czas.

71 Pontificale, 67 v.

72 W 1519 r. kapituła postanowiła, aby tę ceremonię przenieść do nawy kościelnej i omówiła nawet szczegóły co do ustawienia ław (Acta Capituli, nr 1232, 4 i 1301,4).

73 Modus agendi, 4 r. Wg Rubrica, 285 r i Ordo, 36 v obmywania nóg dopełniał „episcopus vel decanus vel unus senior”. Że w katedrze starszym kanonikom obmywano nogi, poświadczają Acta Capituli, nr 1232,4. Natomiast Pontificale, 67 v mówi o wzajemnym umywaniu: „incipiente pontifice mutuatim lavant et distergent”.

74 Rubrica, 285 r; Ordo, 36 v. Pontificale, 67 v podaje tylko ostatnią antyfonę.

75 Stat. 64 v.

76 Tekst: E. Jacob, Johannes von Capistrano, Breslau 1911, II cz. 3, 173 n. Kazanie to, z powodu choroby św. Jana, głosił jego sekretarz i tłumacz brat Fryderyk.

77 Pontificale, 67 v; Rubrica, 285 v; Ordo, 36 v. Modus agendi, 4 r nie wspomina ani o ewangelii ani o preces, ale „finito mandato statim legitur Completorium” a f .120 v podaje „ad completorium post 21⁰⁰ horam (pulsatur)”.

kupa dla całego duchowieństwa katedralnego i służby kościelnej⁷⁸. Nic natomiast nie wiadomo o tym, by w katedrze praktykowany był zwyczaj stosowany w kościołach parafialnych diecezji, że po „mandatum”, a jeszcze przed odmówieniem komplety, duchowieństwo dzieliło się opłatkami i częstowało się winem, obdarzając także ministrantów⁷⁹. Znały w katedrze zwyczaj podawania wiernym przez cały Wielki Tydzień i aż do Wtorku Wielkanocnego po komunii św. wina zakupionego z funduszów wikariuszy, można go uważać za pozostałość dawnej „uczty braterskiej” i za symboliczny „kielich miłości”⁸⁰.

Ceremonie wielkoczwartkowe kończyło obnażenie ołtarzy i obmycie ich winem i wodą⁸¹. Najpierw prepozyt św. Idziego, jako kuratus parafii katedralnej, obnażał i obmywał główny ołtarz⁸², potem wikariusze ołtarze boczne; miało to symbolizować mękę Pana Jezusa oraz wylanie się krwi i wody z rany serca⁸³.

Już w trakcie tej ceremonii świątnicy czynili pierwsze przygotowania do liturgii dnia następnego: w kaplicy św. Barbary, pod wieżą północno-wschodnią, gdzie miał być urządzony Boży Grób, objali wnętrze (lub wnękę) dwoma antypendiami złotego koloru⁸⁴.

78 Wikariusze otrzymywali „potagia et confectiones saccaritae” (*Acta Capituli*, nr 1232,3), a zakrystniane i świątnicy ryby, chleb pszeniczny i wino (Modus agendi, 4 r). Dla kanoników uczestniczących w „mandatum” bp Rudolf z Rudesheim wprowadził specjalną dystrybucję czterech groszy (Stat. 50 v). Prawdopodobnie więc także rozdawanie darów wikariuszom i kościelnym wprowadził także biskup, bo o zwyczaju tym nie wspominają ani statuty kapituły ani wikariuszów. Mogła to być rekompensata za nakazane przez Stat. 36 v, a zaniedbane z końcem XV w. przyjęcie jakie biskup w W. Sobotę miał przygotować dla kleru katedralnego. Wynikałoby to z *Acta Capituli*, nr 1232,3: w 1519 r. przedstawiciele kapituły ustalili z biskupem, że w miejsce rozdawania darów w chórze w W. Czwartek, czemu towarzyszy wiele niestosowności („levitates”), powróci się do pierwotnego zwyczaju goszczenia kleru w domu biskupim. Ponowiono to postanowienie w 1526 r. (tamże, nr 1606, 1).

79 Ordo, 36v ma uwagę: „lotis pedibus comeditur et bibitur et oblate pueris distribuuntur”. Także Rubrica, 285 r i Rituale, 82 v mówi, że kapłan po obrzędzie obmywania nóg „rozdziela dary ofiarne” (tzn. chleb i wino) „i spożywa ucztę”. Również w diecezji poznańskiej było to praktykowane. Zob. Lewański, *Dramat liturgiczny*, 41 n. W diecezjach niemieckich inscenizacja była bardziej rozbudowana: po mszy do stołu przygotowanego przy bocznym ołtarzu, na którym stawiano półmisek z opłatkami i kielich z winem, podchodzili w procesji wszyscy duchowni ubrani w alby i stuły, zajmowali miejsca za stołem, a w trakcie posiłku czytano lekcję i ewangelię nawiązujące do mandatum, które bezpośrednio po tym miało miejsce. Zob. Veit, *Volksfrommes Brauchtum*, 100; Götzt, *Die kirchl. Festfeier in d. Eichstätter Diözese*, 198.

80 O wielkoczwartkowym „potum caritatis” w Anglii, jako relikwie agapy zob. Davies, *Holy Week*, 50. Zwyczaj ten znany był również przy klasztorze w Fuldzie, gdzie po ceremonii umywania nóg podawano całej służbie kościelnej poświęcone wino (Hilpisch, *Die Feier der Karwoche*, 191).

81 Missale Wrat. Ordo, 36 v poleca uczynić to jeszcze przed „mandatum”, podaje szczegółowo sposób obmywania i modlitwy.

82 Modus agendi, 4 r.

83 Zob. Götzt, art. cyt., 198; Davies, dz. cyt., 49.

84 Modus agendi, 4 r: „sepulcrum cooperitur cum duobus antependilibus”.

III. WIELKI PIĄTEK

Główne części liturgii Wielkiego Piątku¹ to: ciemna jutrznia, 2. czytania i modlitwy, 3. adoracja krzyża, 4. msza darów uprzednio poświęconych, 5. Boży Grób².

Podobnie jak w W. Czwartek pobudka na ciemną jutrznię była około godz. 1.30, a o 2.30 wzywano do chóru. Dzwon oczywiście w te dni — piątek i sobotę — zastępowały drewniane kołatki, tarcze czy deski („tabulae lignae”), w które uderzano. Ponieważ były mało słyszalne, świątnicy obchodzili cały Ostrów Tumski, aż za kolegiatę Świętego Krzyża, gdzie również były domy kanonickie³. W chórze do jutrzni zapalano dziś 13 świec i gaszono w sposób podobny jak w czwartek, ale przy psalmie „Laudate” trzy, świecę trzynastą zapalono zanoszono „in absconso”⁴. Tuż po odśpiewaniu ciemnej jutrzni umieszczano przed głównym ołtarzem na dywanie nakrytym obrusem krzyż przybrany w czarny ornat („cruce cum nigra casula”)⁵, stawiano przy nim zapaloną świecę i skarbonę na ofiary; jeden ze scholarów stale klęczał przy krzyżu⁶. Do odmówienia godzin mniejszych kołatki wzywały około 8.30⁷. Równocześnie krzyż sprzed głównego ołtarza zanoszono za ołtarz i chór przygotowywano do ceremonii: świątnicy rozciągali dywany, ołtarz nakrywali zwykłym prostym obrusem, stawiali na nim dwa świeczniki, pulpit z mszałem oraz 3—4 psalteria dla kanoników. Przed ołtarzem ustawiali klęczniki. Przy Bożym Grobie, wyłożonym już poprzedniego dnia złotą tkaniną, zapalali cztery lampy, a obok ustawiali cztery ozdobne kandelabry używane tylko w największe święta⁸. Wierni przychodzili w Triduum Paschalne wcześniej do kościoła, uczestniczyli licznie w ciemnej jutrzni pozostając potem wiele godzin w katedrze. Część prawdopodobnie obchodziła Ostrów razem z „wydzwanającymi” godziny oficjum⁹. Czas między odmówieniem ciemnej jutrzni a małymi horami i liturgią oraz godziny po odprawieniu ceremonii wypełniało przepowiadanie Męki Pańskiej. Trwało kilka godzin, a rozpoczynało się często nocą około 2—3 godziny, najpóźniej zaś o 6.00 rano¹⁰. W katedrze wrocławskiej od niepamiętnych czasów kaznodziejami w tym dniu na zaproszenie biskupa byli dominikanie z klasztoru św. Wojciecha: Mękę Pańską mieli opowiadać wiernym w języku ludowym

1 Pontificale, 67 v: „Feria VIa parasceves, que et sexta sabbati dicitur”.

2 Por. Davies, *Holy Week*, 50; Hoeynck, *Geschichte d. Kirchl. Liturgie des Bistums Augsburg*, 214 n; Götz, *Die kirchl. Festfeier in d. Eichstätter Diözese*, 199—204.

3 Modus agendi, 5 v i 120 v.

4 Tamże, 120 v, o ile w tekście dotyczącym W. Czwartku nie zaistniała pomyłka, ponieważ cyfra 12 jest tam poprawiona na 13 i znów skorygowana na 12. Zob. Schubert, *Der Bresl. Domgottesdienst*, 229. Szczegóły o odmawianych tekstach podają Rituale, 19 v; Rubrica, 287 r; Ordo, 37 v.

5 Modus agendi, 4 v; Ordo, 37 v dodaje: „ad adorandum populo”.

6 Modus agendi, 4 v. Ofiary tego dnia ze skarbony należały do zakrystianów.

7 Tamże, 133 v.

8 Tamże, 4 v. Według Agenda, 44 r ołtarz miał być nakryty obrusem zielonego koloru.

9 Zob. Veit, *Volksfrommes Brauchtum*, 100.

10 Tak np. w Norymberdze i Biberach przepowiadano od północy. Zob. Götz, art. cyt., 200; Veit, j.w., 100 oraz P. W. Keppler, *Zur Passionspredigt des Mittelalters*, Historisches Jahrbuch 3 (1882), 285—315 i 4 (1883), 161—188.

conajmniej przez pięć godzin¹¹ Od tej reguły czyniono wyjątki, np. w 1453 r. to ważne kazanie pasyjne powierzono św. Janowi Kapistranowi, który w tym czasie przebywał we Wrocławiu. Ponieważ sam ciężko zachorował, tekst przezeń przygotowany wygłosił w języku niemieckim jego tłumacz br. Fryderyk¹².

Jak na tym przykładzie przedstawiała się treść tych kazań? Jan Kapistran w przeciwieństwie do wielu innych kaznodziejów, którzy dla wypełnienia czasu chętnie sięgali do apokryfów, trzyma się wiernie ewangelii. Kazanie podzielił na dziesięć części według dziesięciu dróg bolesnych Pana¹³. Mottem całości jest Pnp 6, 1: „Quo abiit dilectus tuus, o pulcherrima mulierum?” i w charakterystyczny dla siebie sposób, Kapistran zaraz na wstępie podaje dyspozycję całości jako odpowiedź na pytanie motta: „1. abiit in villam ut ibi pascatur, 2. ad hortum ut ibi capiatur, 3. ad Annam ut ibi alapatur, 4. ad Kaifam ut ibi deludatur, 5. ad Pilatum ut false accusatur, 6 ad Herodem ut ibi despiciatur, 7. ad pretorium ut ibi flagellatur, 8. ad litostratam ut ibi sentenciatur, 9. ad montem Calvarie ut ibi crucificatur, 10. ad sepulcrum ut ibi sepeliatur”¹⁴. Każda z tych dziesięciu części podzielona jest na sześć punktów według odpowiedzi Matki Bolesnej, np. część druga: „1. Filius meus devote orat, 2. dormientes suscitavit, 3. guttas sanguineas sudavit, 4. traditionem appropinquantem intimavit, 5. Judam ad salutem incitavit, 6. a servo principis auriculam curavit”¹⁵ Jest to więc przy całej wierności tekstowi ewangelicznemu, głęboko poruszające rozważanie. Po opowiedzeniu pasji na każdej drodze, następują refleksje ascetyczne o potrzebie i sposobach naśladowania Chrystusa w jego męce. W sumie wygłoszenie takiego traktatu mogło zająć wiele godzin.

Przykładem kazania dominikańskiego może być ekshortacja brata Macieja Haina z klasztoru św. Wojciecha, wygłoszona prawdopodobnie w katedrze w 1470 r.¹⁶ Rozważanie to jest również bardzo wierne tekstowi Pisma św., ale nie ma tych momentów uczuciowych, jakie cechują kazanie Kapistrana. Podzielone jest na 43 passusy, z których każdy ma dwie części: „passio” — zwykle jedno tylko zdanie mówiące o kolejnym cier-

11 Stat. 64 v.

12 Zob. J. Hofer, *Johannes Kapistran. Ein Leben im Kampf um die Reform der Kirche*, Heidelberg 1964², II, 206 n.; L. Łuszczki, *De sermonibus s. Johannis a Capistrano*, Romae 1961, 183 i 165. Kazanie to nie zostało wydane drukiem, ale ilość zachowanych tekstów rękopiśmiennych świadczy o popularności tych rozważań św. Jana. Również rękopis wrocławski tu wykorzystany: BUWr I F 577, f. 182—214, wykazuje ślady bardzo częstego używania i ma szereg praktycznych uwag marginalnych.

13 Nabożeństwo pasyjne według „dróg” (przejsć) Chrystusa Pana podczas męki było w XV w. bardzo popularne, związane z odwiedzaniem 10 (lub 9) kościołów w W. Piątek Wymieniano następujące: „Ecce homo”, skazanie przez Piłata, włożenie krzyża, pierwszy upadek, spotkanie niewiast, drugi upadek, obnażenie, ukrzyżowanie, zdjęcie z krzyża, pogrzeb. Zob. J.J. Kopeć, *Droga Krzyżowa. Dzieje nabożeństwa*, Poznań 1975, 39 n.

14 BUWr I F 577, f. 183 v.

15 Tamże, f. 188 v.

16 BUWr I Q 42, f. 126—140: Exhortatio fratris Mathie (Hain) vicarii, ad meditationem et conformationem passionis Christi. Anno Dni 1470 facta est ista exhortatio in die cinerum” Wygłoszenie jej wobec konwentu w Środę Popielcową mogło być przygotowaniem do wystąpienia w katedrze.

pieniu i ponizeniu Zbawiciela, czasem dosłowny cytat z ewangelii oraz „conformatio” — rozważanie tego wydarzenia i zastosowanie życiowe.

Po odmówieniu nony, około 9.30, prawdopodobnie o „trzeciej godzinie dnia”¹⁷, rozpoczynała się wielkopiątkowa liturgia męki i śmierci Pańskiej. Miał ją odprawiać dziekan, albo inny prałat czy kanonik mający święcenia kapłańskie¹⁸. Ubrany w albę oraz stułę, kapę i manipularz czarnego koloru¹⁹, bez obuwia, podobnie jak i asystujący diakon, wychodził do głównego ołtarza poprzedzany przez dwu akolitów ze świecami. Po wezwaniu „Flectamus genua” klękał na przygotowanym klęczniku²⁰, odmawiał modlitwę „Deus, a quo et Judas”, następowało czytanie Oz 6, 1—6, traktus „Domine audivi auditum tuum”, druga modlitwa: „Deus, qui peccati veteris”, czytanie Wj 12, 1—11 i traktus „Eripe me, Domine”. Do czytania pasji J 18, 1—19, 42 dołączał jeszcze drugi diakon ubrany w albę, stułę i manipularz. Pasję czytało więc trzech: celebrans i dwu diakonów²¹. Przy słowach „partiti sunt vestimenta mea sibi” podbiegał jeden, lub dwóch, diakonów i „in modum furantis” wydzierał spod ewangeliarza przygotowany tam uprzednio całun (lub też wydzierali go sobie)²². Po pasji następowała modlitwa wiernych: za Kościół, papieża, biskupów, króla, katechumenów, w potrzebach wiernych, za heretyków, Żydów (bez „Flectamus genua” i bez końcowego „Amen”), o nawrócenie pogan²³.

Pod koniec modlitw w zakrystii przygotowywało się dwóch prałatów (lub kanoników) i dwu wikariuszy oraz czterech starszych ministrantów (po dwóch do świeczników i kadzidła) do procesji z krzyżem²⁴. Duchowni przywdziewali tylko alby i bez obuwia udawali się za ołtarz, skąd procesjonalnie przenosili zasłonięty czarnym ornatem krzyż do prezbiterium²⁵. Przodem szli akolici, potem wikariusze niosący krzyż, za nimi prałaci. W czasie pochodu przystawali trzykrotnie zwróceniem twarzą do wiernych, w ten sposób, że szli w czasie śpiewu antyfon (improperiów) „Popule me-

17 Pontificale, 68 v mówi „hora nona convenient omnes”, liczy więc czas według systemu półzegarowego od północy. Może to wskazywać na pochodzenie tekstu z Rzymu, gdzie liczenie doby rozpoczynano od północy. Zob. Kowalski, *Liturgika*, 155.

18 Modus agendi, 4 v.

19 Według Götzt, art. cyt. 200 i 202 ceremonie odprawiane były w czerwonej kapie, a msza darów uprzednio poświęconych w czarnym ornatcie, a w Fuldzie u benedyktynów (Hilpisch, *Die Feier der Karwoche*, 193) celebrans był od początku w czarnym ornatcie, a asysta w czerwonych dalmatykach.

20 Modus agendi, 4 v.

21 Missale XV; Missale Wrata: Agenda, 44 r; Modus agendi, 4 v; Graduale, 81 r. Nie było po pasji kazania, jak chce Schubert, *Der Breslauer Domgottesdienst*, 229. Modus agendi, 4v, za którym Schubert wiernie idzie, mówi o przygotowaniu świecał przy Bożym Grobie „infra sermonem”, ale dotyczy to czasu przed rozpoczęciem hor, a przynajmniej ceremonii. Kolejność instrukcji w Modus agendi nie tylko na tym miejscu nie odpowiada porządkowi liturgicznemu. Poświadczą to i Agenda, 44 r: „finito sermone pulsatur tabula” na rozpoczęcie ceremonii.

22 Ten szczegół podaje tylko Pontificale, 68 v.

23 Rituale, 20 r; Ordo, 37 r; Missale XV, 91 r; Missale Wrata.

24 Modus agendi, 5 r. Opis tej procesji odpowiadający wrocławskiemu podał według Ordinale plockiego Michalak, *Zarys liturgiki*, 202.

25 Tak Modus agendi, 5 r. Missale XV mówi „cruce cooperta purpura vel palla”, podobnie Rituale, 20 r: „casula ruffa”. Ordo, 37 v mówi tylko ogólnie „cruce cooperta”.

us", „Quia aduxi te" i „Quid ultra debui", a przystawali i trzy razy przyklękali, gdy po każdej antyfonie preintonatorzy na przemian ze scholą śpiewali „Hagios" i „Sanctus"²⁶ Wreszcie już w chórze odślaniano krzyż, coraz wyżej go podnosząc, przy śpiewie „Ecce lignum crucis" Złożony w prezbiterium krzyż adorował teraz celebrans z asystą: podchodząc i trzykrotnie przyklękając odmawiali trzy modlitwy: „Dom. J. Chr., qui hora diei tertia", „Dom. J. Ch., qui hora diei sexta" i „Dom. J. Chr., qui hora diei nona", po czym celebrans okadzał i całował krzyż. Chór rozpoczął śpiew antyfony „Dum Fabricator mundi" i po niej hymn „CruX fidelis"²⁷. Do adoracji i ucałowania krzyża podchodzili teraz po dwóch prałaci kanonicy i wikariusze, padając na ziemię trzykrotnie („toto corpore prostrati") i odmawiając powyższe modlitwy²⁸. Celebrans w tym czasie razem z asystą wracał do zakrystii, tu wdziewali obuwie, kapłan ubierał ornat i z zakrystii przynosił Najświętszy Sakrament do głównego ołtarza poprzedzany przez akolitów ze świecami i kadzielnicą. W czasie procesji śpiewano (lub raczej odmawiano) hymn „Pange lingua" przeplatany śpiewem antyfony „CruX fidelis"²⁹

Rozpoczęła się missa praesanctificationum. Do r. 1430 ryt jej przedstawiał się następująco³⁰: po przeniesieniu Ciała Pańskiego i złożeniu na ołtarzu nakrytym jednym tylko prostym obrusem, przystępowali do ołtarza biskup oraz wszyscy prałaci, kanonicy i wikariusze („bo nie ma w tym dniu innej mszy, jak tylko ta jedna")^{30a}. Celebrans odmawiał u stopni ołtarza Confiteor, potem przygotowywał kielich z winem zmieszanych z wodą, ustawiał go obok hostii na korporale, a patenę kładł pod korporal, odmawiał „In spiritu humilitatis"³¹ i kończył konkluzją „Per omnia saecula saeculorum. Amen" Teraz biskup podejmował: „Oremus. Praeceptis salutaribus moniti..." i po odmówieniu modlitwy Pańskiej znów celebrans ująwszy patenę w rękę kontynuował „Libera nos", przy słowach „Per eundem Dom. n. J. Chr." łamał hostię jak zazwyczaj, czynił trzecią część krzyż nad kielichem i wrzucając ją do kielicha mówił „Fiat haec commixtio" oraz pozostałe zwykłe modlitwy opuszczając jednak „Pax

26 Rituale, 20 r; Rubrica, 287 v; Ordo, 37 v—38 r; Agenda, 44—47. Podobnie wyglądała ta procesja z trzema stacjami bez udziału ludu w Niemczech Płd. (Hoe ynck, dz. cyt., 214 n. i Göt z, art. cyt., 201) i u benedyktynów w Fuldzie (Hilpisch, *Die Feier der Karwoche*, 193). O Płocku w XIV w. zob. Michalak, dz. cyt., 203. Uwagi o jej początkach zob. Davies, *Holy Week*, 51; Schenk, *Rok liturgiczny*, 450.

27 Rubrica, 287 r—v; Ordo, 37 v; Agenda, 48; Missale XV, 92; Missale Wrat. Obok krzyża ustawiona była i teraz szkatułka na offertorium, które (co najmniej dwa halerze) mieli składać kanonicy dla wikariuszy, jak we wszystkie niedziele i święta (Modus agendi, 4 v i Stat. vic. — Heyne, dz. cyt. I, 673 przyp.).

28 Ordo, 38 r; Rubrica, 287 r. Następnie adorował krzyż, po przeniesieniu go, lud: Ordo, 38 v.

29 Missale XV, 92 r; Modus agendi, 5 r; Agenda, 49. Graduale, 85 r podaje tekst hymnu: *Pangue lingua* bez nut, z czego możnaby wnosić, że był recytowany.

30 Według Rubrica, 286 v i 288 r. oraz Rituale, 20 r. Te dwie rubrycele powstały w pierwszej ćwierci XV w.

30a Rubrica, 286 v: „... quia ista die nulla alia missa dicitur nec per aliquem sacerdotem aliqua alia legi presumatur".

31 Tę modlitwę podaje tylko Pontificale, 69 v.

Domini" i udzielenie „paxu”, Agnus Dei i modlitwę o pokój („Dom. J. Chr., qui dixisti”), a po spożyciu odmawiał „Corpus Tuum Domine, quod sumpsi, et Sanguis, quem potavi” Po ablucji rozpoczynały się nieszpory dnia.

W 1430 roku ryt liturgii wielkopiątkowej został zmieniony w całej metropolii gnieźnieńskiej. Mianowicie synod łęczycki tegoż roku stwierdził, że wielu plebanów nie przez złą wolę, ale najczęściej z ignorancji, wprowadza rozmaite innowacje graniczące z bałwochwalstwem. Tę uwagę trzeba chyba odnieść przede wszystkim do modlitw i obrzędów zaleconych także przez oficjalne rubrycele diecezji wrocławskiej, a sugerujących jakoby wino było konsekrowane. Nowy porządek missae praesanctificatorum kilkakrotnie zaznacza, polecając opuszczanie tych modlitw, że wino nie jest Krwią Pańską: „nec consecratur vinum per partem hostie immisam”, „nec credat sacerdos illud vinum in calice esse Sangwinem Christi”, „non (abluat) calicem, quia non fuit in eo sanguis Christi illa die”³². Inny obrzęd praktykowany prawdopodobnie na terenie diecezji wrocławskiej, który mógł budzić zastrzeżenia, polegał na tym, że po przyniesieniu Ciała Pańskiego do ołtarza, jeszcze przed odmówieniem Confiteor, celebrans ukazywał je razem z kielichem ludowi śpiewając communio: „Hoc corpus quod pro vobis tradetur, hic calix novum testamentum in meo sanguine, dicit Dominus, Hoc facite quotiescumque sumitis in meam commemorationem”³³.

Według zalecenia synodu po przeniesieniu Sanctissimum do ołtarza i przystąpieniu doń biskupa, prałatów, kanoników i wikariuszy, celebrans razem z asystą odmawiał Confiteor, potem obmywał palce, przygotowywał kielich z winem i wodą, Ciało Pańskie wyjmował z korporалу i kładł obok kielicha, okadzał i spokojnym głosem wzywał do Pater noster, odmawiał potem „Libera nos, quaesumus” i przy końcowym „Per eundem Dom” łamał hostię na trzy części, najmniejszą wrzucał do kielicha bez słów „Fiat haec commixio” („quia non consecratur vinum...”), bez udzielania „paxu”, bez odmówienia Agnus Dei i zwykłych modlitw przed komunią. Odmówić natomiast mógł „Corpus tuum Dom. J. Chr.” (tzn. modlitwę „Perceptio Corporis Tui”), „Quid retribuam”, „Panem celestem” i „Domine non sum dignus” Następnie wypijał wino bez słów „Calicem salutaris” lub „Sanguis Christi” („bo nie jest to Krew Pańska”), robił ab-

32 Sawicki, *Synody diecezji wrocławskiej*, 126 n. To samo powtarzają: Ordo, 38 v—39 r; Missale XV, 92 v („quia vinum non consecratur”); Agenda, 49 v („nec credat illud vinum in calice esse sanguinem Christi”; „abluat digitos et patenam, sed non calicem, quia illa die ibi non fuit sanguis Christi”), ale Pontificale, 69 v ma sformułowanie inne: „sanctificatur autem vinum non consecratum per sanctificatum panem”, zaś Missale Wrat. już wręcz mówią: „Nota etiam, quod vinum non consecratum, consecratur per corpus consecratum”, co chyba uznać należy za błąd wynikły z opuszczenia powtórnego „non” w drugiej części zdania. Może to jednak być także ślad istniejącego sporu teologicznego, czy przez kontakt z postaciami konsekrowanymi następuje konsekracja. Zob. na ten temat M. Andrieu, *Immixtio et consecratio*, Paris 1924.

33 Tak poleca Pontificale, 69 v oraz Agenda praska, 49. Podobnie był orównież u benedyktynów w Fuldze (Hilpisch, jw., 193): kapłan przynosił do ołtarza kielich z hostią przy śpiewie „Hoc Corpus”. Natomiast wg Hoeyneck, *Geschichte d. kirchl. Liturgie d. Bisthums Augsburg*, 215 słowa te odmawiał po ciachu u stopni ołtarza.

lucję pateny i palców (ale nie kielicha, „bo nie było tam Krwi Chrystusa”), opuszczając znów zwykłe modlitwy „Placeat tibi” i „Refecti vitalibus alimentis” rozpoczynał nieszpory kończone psalmem „Miserere” i modlitwą „Respice, quaesumus Domine”

Mandat wykonawczy metropolity gnieźnieńskiego Wojciecha Jastrzębca został wysłany do Wrocławia 19 marca 1430 r.³⁴

Do Komunii św. przystępowali w Wielki Piątek najpierw kanonicy, którzy zaraz potem rozpoczynali odmawiać nieszpory³⁵, a następnie wszyscy wierni, podobnie jak i w kościołach parafialnych diecezji³⁶. Po komunii podawano wiernym wino.

Tuż po odmówieniu nieszporów³⁷ wszyscy otaczali znajdujący się w środku prezbiterium (?) krzyż i odmawiali siedem psalmów pokutnych (co najmniej do r. 1448 także siedem modlitw)³⁸. W międzyczasie wierni musieli opuścić kadetrę: przeniesienia krzyża do „Bożego Grobu”, przygotowanego w kaplicy św. Barbary, dokonywał sam kler³⁹, w czym można widzieć charakterystyczną dla późnego średniowiecza tendencję do realistycznego przedstawienia wydarzeń męki Pańskiej: w pogrzebie Pana Jezusa brali udział tylko nieliczni — Józef, Nikodem i może jeszcze kilka osób. Według najstarszej wrocławskiej agendy biskupa Henryka

34 Tekst wrocławskiej ekspedycji mandatu: Sawicki, *Synody diecezji wrocławskiej*, 126. Rubrica, 287 na wklejonej współcześnie do kodeksu kartce przytoczyła dosłownie najważniejszy passus mandatu metropolity od słów „post Pangwe lingua” do „vino aqua mixta nichil dicens”. Opisowo zaś odtwarzają go Ordo, 38 v—39 v z zaznaczeniem: „Hec rubrica edita est per Rev. in Christo Patrem dnum Albertum Gnesnensem cum suis coepiscopis sue provincie a 1430” i że opublikował go dziekan wrocławski Tomasz Mas „tunc administrator in spiritualibus”. Ten sam ryt podała agenda Paulsdorffa (*Agenda*, 49) z minimalnymi odchyleniami: po Confiteor jest najpierw przygotowanie kielicha potem obmycie palców, a po komunii ma być odmówiona modlitwa „Quod ore sumpsimus” i zwykła komplenda „Refecti vitalibus”

35 Modus agendi, 5 r; „post communionem canonicorum legant vespervas”. Nie można stąd wnosić, że tylko kanonicy komunikowali, jak Schubert, *Der Bresl. Domgottesdienst*, 229.

36 Wynika to z uwag Pontificale, 69 v: „Et communicet episcopus et omnes qui voluerint cum silencio” oraz Missale XV, 93 r: „et qui velint communicent”. W innych tekstach brak wzmianek. Pewnym potwierdzeniem jest też uwaga marginalna w cytowanym kazaniu św. Jana Kapistrana (BUWr I F 577, f. 186 r.) o podawaniu wiernym wina przy rozważaniu kwestii „dulciosa refectio”, a podawano je właśnie po komunii. Również na terenie diecezji niemieckich i w klasztorach benedyktyńskich wierni komunikowali (Hoeyneck, j.w. 215; Götzt, art. cyt., 202; Hilpisch, j.w., 193 i ogólnie J. A. Jungmann, *Die Kommunion am Karfreitag*, Zeitschrift f. kath. Theologie 75 (1953), 465—470).

37 Tak Modus agendi, 5 r i Graduale, 85 r: „vespere dicantur submissa voce”, zaś Pontificale, 69 v stwierdza: „vesperae dicat unusquisque privatim”.

38 W Modus agendi, 5 r uwaga: „et septem collectas” wykreślona. Opuszczanie w drugiej połowie XV w. wersetów i kolekt potwierdzają także Rubrica, 288 r. która mówi o psalmach i litaniiach, podczas gdy Ordo, 40 v tylko o psalmach.

39 W Modus agendi brak wyrażonej wzmianki, ale zarówno Missale XV, 93 r jak Rituale, 20v i Ordo, 40v jednoznacznie mówią „exclusis populis crux feratur ad sepulcrum” Tak samo we Włocławku z końcem XV w. udział w pogrzebie P. Jezusa brała tylko kapituła i starsi wikariusze. Brak wzmianki o udziale ludu również w dokumentach płockich. Zob. Michalak, *Zarys liturgiki*, 203 n.

z Wierzbna (zm. 1319) „accipientes duo seniores crucem vel corporale” przy śpiewie siedmiu psalmów pokutnych w otoczeniu akolitów ze świecami i kadzidłem zanosili do „Bożego Grobu” Co zapewne należy rozumieć tak, iż jeden z prałatów lub kanoników ujmował krzyż, drugi zaś korporał, a raczej chustę lnianą. Tak wynikałoby to ze źródeł XV-wiecznych: po skończeniu psalmów przenoszono procesyjnie krzyż do grobu śpiewając ściszonymi głosami „Ecce quomodo moritur” Po złożeniu krzyża podkładano podeń kamień, nakrywano lub zawijano go chustą (linteamina, corporale albo casula), klęcząco odmawiano modlitwę „Domine J. Chr. Filii Dei vivi gloriosissime, Conditor mundi”, okadzano, pieczętowano grób i kaplicę zamykano (kratą); wracając do chóru śpiewano antyfonę „Sepulto Domino”⁴⁰ Najświętszego Sakramentu do Bożego Grobu nie zanoszono, bo — jak się wydaje — w ogóle z Wielkiego Piątku do Wielkiej Soboty Eucharystia nie była przechowywana⁴¹.

Dopiero w 1526 r. kapituła postanowiła, aby na W. Sobotę zostawiano Najśw. Sakrament w ołtarzu (Bożego Grobu?), aby nie stwarzać luteranom pretekstu do oskarżeń o bałwochwalstwo: że klęka się przed zrobioną z drzewa figurą Ukrzyżowanego⁴².

Przy Bożym Grobie pozostawało, po oddaleniu się procesji, czterech choralistów (praebedarii), którzy zmieniając się bez przerwy aż do rezygnacji odmawiali psalterz (psalmy kolejno od 1 do 150). Dołączali do nich kanonicy i inni duchowni⁴³.

Wczesnym popołudniem urządzono w mieście wielkopiątkowe pochody. Tak było przynajmniej w drugiej połowie XVII w., kiedy próbowano we Wrocławiu reaktywować wiele średniowiecznych zwyczajów. Za wozem na którym przedstawiony był związany i umęczony Chrystus Pan, ciągnęła procesja wiernych niosących krzyże lub biczących się. Nie jest jednak wykluczone, że zwyczaj ten dopiero w XVII/XVIII w. wprowadzili

40 Das Rituale d. Bfs Heinrich, 31; K. Kastner, *Geschichtl. Entwicklung des Hl. Grab- und Auferstehungsfeier*, Archiv 2 (1937), 174. Rubrica, 288 v podaje: „Et accipientes duo vel quatuor seniores crucem cantant submissa voce Ecce quomodo moritur portantes crucem ad sepulcrum”. W Modus agendi, 5 r i Missale XV są tylko ogólne wzmianki o przeniesieniu krzyża do grobu. Szczegółowo opisują je Ordo, 40 v i Agenda, 50—51. Missale Wratislaviense z Nysy z XIV w. (BKWr 47 n) podaje: „podłożywszy jeden korporał, drugim należy krzyż owinać, a zapieczętowany grób wraz z kamieniem, przyciszonym głosem, jak poprzednio, śpiewają responsorium Pogrzebawszy Pana”. Zob. Lewański, *Dramat liturgiczny*, 47. Agenda praska, 50 mówi o pokropieniu krzyża, okadzeniu i zawinięciu w prześcieradła.

41 Wzmiankę na ten temat ma tylko Missale XV, 93 r: „De Eucharistia autem non maneat quotcumque usque mane”. W Niemczech zanoszono do Bożego Grobu również Najśw. Sakrament w korporale lub puszcze: Hoeynck, dz. cyt., 215; Götz, art. cyt., 203. Podobnie w Anglii: Davies, *Holy Week*, 52. Natomiast u benedyktynów (Hilpisch, j.w., 193) tylko krzyż.

42 Acta Capituli, nr 1606,2. Niewykluczony jest tu wpływ Agendy poznańskiej z 1523 r., która wyraźnie poleca przeniesienie Sanctissimum do Bożego Grobu i nakrycie welonem (Kastner, art. cyt., 178). Również Michalak, dz. cyt., 201 zwyczaj zanoszenia Najświętszego Sakramentu do Bożego Grobu łączy z początkiem XVI w.

43 Stat. 50 r; Bauch, *Geschichte d. Bresl. Schulwesens*, 69. Prebendariusze otrzymywali za to specjalne wynagrodzenie: dwa floreny. Zwyczaj ten—odmawiania psalmów bez przerwy — przestrzegany był także w XVI w.: Acta Capituli, nr 207 (1503), nr 1390,2 (1522), nr 1544,1 (1525).

biskupi wrocławscy za wzorem zachodnich diecezji niemieckich (kard. Fryderyk Heski, Franciszek Ludwik Neuburg) ⁴⁴.

W katedrze natomiast w godzinach popołudniowych kontynuowano przepowiadanie męki i śmierci Pańskiej. W trakcie tego, a przede wszystkim w przerwach, świątnicy i zakrystianie krzątali się wokół przygotowań do ceremonii wigilii paschalnej. Najpierw więc przygotowywano chrzcielnicę: kuratus (tzn. prepozyt św. Idziego) usuwał z niej resztę wody chrzcielnej, zatrzymując tylko trochę w jednej ampułce na wypadek konieczności; świątnicy wynosili ją nad Odrę, czyszili i po wniesieniu napełniali wodą rzeczną („de Odera et non de fonte”) ⁴⁵. Następnie mieli zatroszczyć się o świece. Wosk kupowali prokuratorzy kapituły, a świece przygotowywali w własnym zakresie świątnicy: 24 dużych świec (ważących blisko trzy kilogramy każda) oraz sześć mniejszych dla proboszczów parafii wrocławskiej biorących udział w procesji (po około dwa kilogramy każda). Natomiast paschał (candela paschalis), który miał ważyć trzy kamienie, czyli ponad 25 kilogramów ⁴⁶, przynosili zakrystianie i dwaj świątnicy prawdopodobnie z dworu biskupiego i od razu ustawiali w prezbiterium ⁴⁷.

Do poświęcenia ognia przygotowywano drzewo i słomę obok głównego wejścia do katedry (wewnątrz lub na zewnątrz zależnie od pogody).

O zachodzie słońca, „po godzinie około 17.00”, odmawiane było kompletorium ⁴⁸.

Na komplecie kończyła się liturgiczna służba boża, ale trwało czuwanie przy Bożym Grobie. Modliło się tam duchowieństwo przykatedralne, ale licznie przychodzili także wierni i to również w godzinach nocnych, zwłaszcza na śpiew ciemnej jutrzni. Wnosić można to ze wspomnianego już szczególnego ubezpieczenia Ostrowa Tumskiego w tych dniach przez oświetlanie i dodatkowe straże nocne. Było to potrzebne w ostatniej ćwierci XV w., kiedy na skutek sporów między kanonikami i biskupem, licznych zatargów między kapitułą a radą miejską oraz antyklerykalnego nastawienia nadstarosty królewskiego (króla Macieja Korwina) — Jerzego Steina, duchowieństwo katedralne nie czuło się bezpiecznie ⁴⁹.

44 Veit, *Volksfrommes Brauchtum*, 112.

45 Nie czerpano więc wody ze studni — źródła przy północnej ścianie katedry, nad którą umieszczona była figura św. Jana Chrzciciela (po dziś). Prawdopodobnie zwyczajowo przyjęło się w krajach europejskich zalecenie liturgii mozarabskiej, aby woda poświęcana jako chrzcielna w W. Sobotę, była wodą żywą, a więc z rzeki a nie ze studni. Zob. E. Walter, *Zur Baugeschichte des Langhauses und des Kleinchores sowie zum fons sacer des Breslauer Domes*, Archiv f. schles. KG 30 (1972), 82.

46 Modus agendi, 131 r: prokuratorzy mieli zakupić 15—17 kamieni wosku na Wielkanoc. Licząc kamień po ok. 9 kg otrzymujemy ok. 150 kg. Mniejsze świece miały ważyć po sześć talentów.

47 Modus agendi, 5 r.

48 Tamże, 120 v: „... ad completorium post 21 horam”

49 Por. np. *Aufzeichnungen d. Bresl. Domherrn St. Sauer*, 92 n. i 98 n.; C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*, Gotha 1884, I, 352 n.

IV. WIGILIA PASCHALNA I REZUREKCJA

Kolejne części liturgii wigilii paschalnej to: 1. ciemna jutrznia, 2. poświęcenie ognia, 3. czytania i modlitwy, 4. poświęcenie wody, 5. msza święta.

W Wielką Sobotę ciemna jutrznia odmawiana była w tych samych godzinach co w dni poprzednie, tzn. około 1.30 z drewnianymi kołatkami obchodziło się cały Ostrów aż po stary zamek. Trwała około dwu godzin. Zapalano również 13 świec i gaszono w sposób wyżej opisany, przy czym w związku z W. Sobotą autor instrukcji dla zakrystianów katedralnych tłumaczy symbolikę tej ceremonii: „jak wiara chrześcijańska w uczniach w pewnym znaczeniu przygasła, ale nie u Błogosławionej Dziewicy, tak również wszystkie inne świece od tej trzynastej winny być zapalane, jak wiara od Błogosławionej Dziewicy została rozpalona”⁵⁰

Tuż po jutrzni otwierano wielki ołtarz, ustawiano chorągwie, mense nakrywano zielonym obrusem, a o brzasku, około godziny 6.00 lub nieco wcześniej kołatki dawały znak na rozpoczęcie hor: prymy, tercji, seksty i nony⁵¹, przed noną uderzano powtórnie dla zwołania wiernych na ceremonie⁵². Odprawienie liturgii wielkosobotniej: poświęcenie ognia i wody chrzcielnej, było obowiązkiem dziekana, o ile biskup sam nie mógł lub nie chciał celebrować⁵³

Ognisko, przy którym miało być poświęcenie ognia, przygotowywali świątnicy krótko przed rozpoczęciem hor na cmentarzu przykatedralnym, który jeszcze w XV w. otaczał budynek katedry⁵⁴, lub w razie deszczowej pogody w katedrze (w przedsionku?)⁵⁵. Ogień miał być krzesany z krzemienia⁵⁶, gdy procesja po wygaszeniu wszystkich świec i lamp w katedrze już się zbliżała. Chłopcy nieśli chorągwie, akolici niezapalone świece, pustą kadzielnicę, naczynie z kadzidłem i tackę z pięciu dużymi ziarnami kadzidło do paschału⁵⁷. Przy ogniu odmawiano siedem psalmów pokutnych obchodząc przy każdym psalmie ognisko⁵⁸, po oracji „Christus fac-

50 Modus agendi, 120 v; Schubert, *Der Bresl. Domgottesdienst*, 230. Interesujące, że wyjaśnienie takie podano dopiero przy trzecim opisie. Nie wykluczone, że symbolikę gaszenia świec w W. Czwartek interpretowano inaczej (jak np. Kowalski, *Liturgika*, 144).

51 Modus agendi, 5v i 133 v (z r. 1386): „ad horas pulsandum est cum tabula lignea indiescente in XI hora vel modicum plus”

52 Missale Wrat. Rubrica, 288 v trochę inaczej: „post nonam altaribus omnibus a sacrista adornatis et Episcopo sive sacerdote ibidem cum ceteris ministris sacris vestibus indutis ad convocandum populum pulsetur” Pontificale, 70 r. inaczej określa czas: „hora septima ingrediuntur sacrarium pontifex, sacerdotes et levite”, więc dwie godziny wcześniej niż w W. Piątek, liczy więc czas od północy.

53 Stat. 70 r.

54 Walter, *Zur Baugeschichte des Langhauses*, j.w., 79.

55 Modus agendi, 5 v.

56 Missale XV, 93 r; Rituale, 20 v; Agenda, 52 r.

57 Modus agendi, 5 v; Missale Wrat.

58 Agenda, 52 r: „septem psalmos penitentiales sine Gloria Patri et sine letaniis”. Natomiast Missale XV, Missale Wrat., Rubrica, 288 r. i Rituale, 20 v: „septem psalmos cum letania”. Agenda oddaje tu zapewne lepiej usus katedralny z drugiej połowy XV w. O siedmiokrotnym obchodzeniu ogniska w Polsce zob. Michalak, dz. cyt., 208; w Niemczech: Veit, *Volksfrommes Brauchtum*, 102.

tus est pro nobis oboediens” i „Pater noster” następowało poświęcenie ognia (modlitwy: Domine, sancte Pater, omnipotens, aeternus Deus, benedic nobis hunc ignem; Deus, qui per Filium tuum angularem lapidem, charitatis) oraz poświęcenie kadzidła (modlitwa: Veniat, quaesumus, omnipotens Deus super hoc incensum). Po nałożeniu węgielków do kadzielnicy i nasypaniu kadzidła, celebrans okadzał i kropił wodą święconą ogień, zapalane były świece, a ceremonię kończyła modlitwa „Domine, Deus noster sancte Pater omnipotens, exaudi nos lumen indeficiens”. Przy śpiewie hymnu Prudencjusza „Inventor rutili” (intonowali go dwaj ubrani w kapy kanonicy) procesja wracała do kościoła, zapalano po wejściu do chóru wszystkie świece oprócz paschału⁵⁹. Węgielki z ogniska zapewne również we Wrocławiu i w wielu prafiach śląskich wierni zabierali do domów: wrzucane w czasie burzy na ogniska miały chronić przed piorunem⁶⁰.

Przed poświęceniem paschału wychodził (jeszcze w czasie trwania hymnu) diakon (lub kapłan) ubrany w albę, stulę, manipularz i dalmatykę. Obok paschału, w którym równocześnie wicedziekan złobił pięć otworów, stawali dwaj akolici ze świecami i przygotowywano naczynko z roztopionym woskiem dla zalania włożonych ziaren kadzidła⁶¹. Rozpoczął się śpiew „Exultet” z prefacją (z pominięciem dwóch wierszy: „O certe necessarium Adae peccatum...” i „O felix culpa, quae talem ac tantum meruit habere Redemptorem”⁶²). Przy słowach „In huius igitur noctis gratia” wkładał ziarna kadzidła w paschał na kształt krzyża, a po słowach „...in honorem Dei rutilans ignis accendat” okadzał go⁶³.

Następowało czytanie czterech prorocत्व (Rdz 1,1-22; Wj 14, 24-15, 1; Iz 4, 1-6 i Iz 55, 1-11)⁶⁴. Czytano je w białych kapach, pierwsze prałat, następne kanonicy⁶⁵. Bezpośrednio po lekcjach śpiewano litanie do Wszystkich Świętych. Przy wezwaniu „ut cunctum populum christianum” celebrans zwrócony twarzą do chrzcielnicy, błogosławił ją. Po litanii szła procesja do chrzcielnicy⁶⁶.

Chrzcielnica znajdowała się w XV w. w katedrze najprawdopodobniej w północnej bocznej nawie, w szerszej od pozostałych arkadzie między chórem a nawą, w samym środku katedry (na osi wschód — zachód), w

59 Modus agendi, 5 v; Agenda, 54 r.

60 Zob. Götzt, art. cyt., 205; D. Stiefenhofer, *Das Osterfeuer in Mittelfranken*, Volk und Volkstum. Jahrbuch für Volkskunde 3 (1938), 150.

61 Modus agendi, 5 v; Rituale, 20 v; Ordo, 41 v.

62 Zob. Agenda, 59 v. Opuszczanie tych strof było wówczas powszechne, por. Hoeynck, dz. cyt., 217; Götzt, art. cyt., 206. Śpiewano je natomiast w klasztorach, przynajmniej nie wspomina o opuszczaniu ich Hilpisch, *Die Feier der Karwoche*, 194 i tenże, *Die Feier der Karsamstagliturgie*, 180.

63 Agenda, 60 v i 61 r.

64 Modus agendi, 6 r; Rituale, 20 v; Rubrica, 289 r; Ordo, 42; Missale XV. Tak samo Hoeynck, j.w., 216; Götzt, j.w., 206; Davies, *Holy Week*, 55. Natomiast Missale Wrat. dodaje jeszcze piąte czytanie: Pwt 31, 22—30. U benedyktynów były różne zwyczaje: w Fuldzie i Cluny czytano cztery lekcje, ale w Monte Cassino 12 (Hilpisch, *Die Feier d. Karsamstagliturgie*, 182 i tenże, *Die Feier der Karwoche*, 194).

65 Modus agendi, 6r.

66 Missale XV, 97 r; Ordo, 42 r; Agenda, 69 v.

siódmym z trzynastu przeseł; na zewnątrz budynku na tej wysokości przylegały do muru źródło i studnia, oraz figura św. Jana Chrzciciela⁶⁷. W procesji niesiono chorągwie, krzyże i paschał⁶⁸. Przy śpiewie hymnu „Rex sanctorum angelorum” procesja siedmiokrotnie obchodziła chrzcielnicę⁶⁹ po czym odmawiana była modlitwa „Omnipotens sempiternus Deus, adesto magne pietatis tue misterii” i śpiewana prefacja, w trakcie której poświęcana była woda przez dotknięcie jej przez celebransa i rozlanie na cztery strony, przez trzykrotne tchnienie, zanurzenie paschału i zamieszanie krzyżma. Przed zamieszczeniem krzyżma rozdawano wodę święconą ludziom⁷⁰. Wracając do chóru śpiewano antyfonę „Mitte sanctum nunc amborum”⁷¹. Chrzcielnica zaś od niesporów pierwszego święta przez całą oktawę była nakryta kapą (palla)⁷².

Rozpocząła się uroczysta msza św. wigilii paschalnej (od Kyrie), w czasie Gloria uderzały wszystkie dzwony, „ile ich było w wieżach”⁷³, czytano Kol 3, 1-4 i Mt 28, 1-7. Po Sanctus dzwoniły również wszystkie dzwony na niespory, które podobnie jak w dni poprzednie — stanowiły zakończenie mszy św.

Pod wieczór, około 16.00 wielki dzwon wzywał na kompletorium, w którym tego dnia winien był uczestniczyć biskup. Ołtarz nakrywano już świątecznym obrusem⁷⁴. Po komplecie, według „odwiecznego zwyczaju” zapraszał biskup do siebie na posiłek całe duchowieństwo katedralne i służbę kościelną. Miał ich przyjąć i ugościć kołaczami i ciastkami. Ze względu na to, iż był to jeszcze dzień postu i liturgia dnia nie była zakończona, „aby duchowni w lepszym skupieniu mogli święta przeżyć”, postanowił w 1480 r. bp Rudolf z Rudesheim razem z kapitułą, przyjęcie to przenieść na wtorek po Wielkanocy⁷⁵. Jednakże prawdopodobnie już w pierwszym okresie rządów bpa Jana Rotha, który skłócony był z kapitułą i chętniej rezydował w Nysie, zamiast tej gościny wprowadzono zwyczaj rozdawania darów w Wielki Czwartek po „mandatum”. Pod nieobecność biskupa obowiązek goszczenia przechodził na dziekana kapituły⁷⁶.

67 Zob. próbę umiejscowienia chrzcielnicy u Walter, *Zur Baugeschichte des Langhauses*, 80—86.

68 Modus agendi, 6 r. Świątnik niosący paschał miał dwu pomocników, nieśli z sobą ręcznik oraz zwilżoną czarkę do ulewania z paschału stopionego wosku (tamże, 7 r).

69 Agenda, 70 v; o hymnie Missale XV, 97 r. Tak samo w Eichstätt: Götzt, art. cyt., 206.

70 Missale XV, 98 r.

71 Graduale, 87 v; Agenda, 79 r.

72 Procesja do chrzcielnicy z paschałem i chorągwiami odbywała się codziennie przez całą oktawę wielkanocną w czasie niesporów przy śpiewie „Magnificat”. Nazywano ją również „consecratio fontis baptismalis” (Schubert, *Der Bresl. Domgottesdienst*, 231; Modus agendi, 7r; o procesji w 1514 r.: *Acta Capituli*, nr 754,1). Procesję tę z siedmiokrotnym obchodzeniem chrzcielnicy zna też Ordinale plockie, zob. Michalak, dz. cyt., 219. Zwyczaj ten, praktykowany do wtorku wielkanocnego, znały także kościoły parafialne w Bawarii, zob. Götzt, j.w., 207. Ryt i teksty takiej procesji podaje Agenda praska, 70 v.

73 Modus agendi, 6 r; Agenda, 71—79.

74 Modus agendi, 6 r i 121 r: „post 21am horam”.

75 Stat. 36 v.

76 Stat. 72 r.

Obrzędem, który stanowił przejście od Wielkiego Tygodnia męki i śmierci Pańskiej do Niedzieli Zmartwychwstania było „podniesienie krzyża świętego” Kanoników „ad elevationem crucis” budzono już około 24.00⁷⁷. Zapewne pół godziny później ustawiała się procesja do Bożego Grobu: biskup, prałaci i kanonicy poprzedzani przez pięciu chłopców niosący chorągwie, świece i kadzidło⁷⁸. Procesja szła w milczeniu i dopiero przy Grobie odmawiano klęcząco siedem psalmów pokutnych, po nich ściszym głosem antyfonę „Laudem dicite Deo nostro” i pełnym głosem „Gloria, Tibi Trinitas”, a po psalmie „Laudate, Dominum, omnes gentes”, już stojąco, antyfonę „Hec dies, quam fecit Dominus” Następowały cztery długie modlitwy: „O Jesu Christe, Rex gloriae, Dominusque virtutum”, „Domine Jesu Christe, vita et resurrectio”, „Domine Jesu Christi, per amorem et memoriam sanctissime resurrectionis tue”, „Domine Jesu Christe, Filii Dei vivi, fac per gratiam tuam” Teraz odsłaniany był krzyż, tzn. rozwijano chustę płócienną, którą był nakryty, a po okadzeniu przenoszono go — celebrans lub raczej dwaj kanonicy — do głównego ołtarza przy śpiewie antyfon „Cum Rex glorie”, „Advenisti desiderabilis”, „Surrexit Dominus de sepulchro” (trzykrotnie). Ustawiony przed głównym ołtarzem krzyż adorowali przez ucałowanie wszyscy prałaci i kanonicy (tylko oni wymienieni)⁷⁹. Krzyż pozostawał przy ołtarzu przez całą oktawę. Następował śpiew sekwencji „Victime paschali”⁸⁰, antyfony „Salve festa dies”, wreszcie antyfony maryjnej „Regina celi” z wersikulum i oracją⁸¹. Równocześnie — około godziny 1.00 — odzywał się dzwon na matutinum⁸². Rozpoczynał je biskup, a wersety po czytaniach śpiewali archidiacon i kustosz⁸³.

77 Modus agendi, 6 v. 121 r: „post tactum quinte hore”. Uwagę o tym, że wierni na czas „podniesienia krzyża” mieli opuścić kościół (co było zwyczajem w Niemczech Płd: Hoeyneck, dz. cyt., 220 i Götz, art. cyt., 208) podaje tylko Rituale, 21 r: „expulsis populis vadunt ad sepulcrum”, faktycznie zaś w innych opisach mowa tylko o biskupie, prałatach, kanonikach i służbie kościelnej, nie są wymieniani nawet wikariusze, ani inni duchowni związani z katedrą.

78 Modus agendi, 6 v i 121 r; Ordo, 43 r.

79 Modus agendi, 6 v; Schubert, *Der Bresl. Domgottesdienst*, 230 n. Teksty podaje Agenda, 82—83 oraz według incipitów Ordo, 43 v (z modlitw jest tu tylko pierwsza) i Rituale, 21 r (tu w miejsce czterech modlitw jest jedna: „Liberator animarum in celis”).

80 Po każdej zwrotce, według Agenda, 83 v, jeśli byłoby to stosowne, można było śpiewać „Christ ist erstanden” Według Ordinale plockiego z XIV w.: kler po łacinie śpiewał zwrotkę prozy „Victimae paschals” na przemian z ludem śpiewającym po polsku zwrotkę pieśni „Wstał smartwich crol nas Synboży” (Michalak, dz. cyt., 218).

81 Agenda, 83 v; Kastner, *Geschichtliche Entwicklung d. Hl. Grab- und Auferstehungsfeier*, 176 n.; Rubrica, 291 r: Ordo, 43 r—v.

82 Modus agendi, 121 r; Agenda, 84 r.

83 Gdy biskup był w chórze, obowiązywał przepisany przez statuty kapituły (Stat. 73 r) porządek czytań i śpiewów: przewodzić miał prawemu chórowi kantor, lewemu uproszony przezeń kanonik; kantor wyznaczyć też miał prałatów lub kanoników do intonowania psalmów i antyfon; w oficjum dziewięciolekcijnym szóstą lekcję czytał scholastyk i po nim ostatnie inni prałaci, natomiast ostatnie weresty (po trzecim lub dziewiątym czytaniu) śpiewali zawsze archidiacon i kustosz (Stat. 73 r i 74 v).

Po matutinum, które kończyło ręsponsorium po ostatnim czytaniu, miało miejsce udramatyzowane „nawiedzenie grobu” Trzej kanonicy ubierali alby (bez stuł i manipularzy), brali w ręcę naczynie, narzucali na siebie welony, tak by nakryta była głowa i naczynie, i jako „trzy Marie” udawali się do grobu poprzedzani przez siedmiu starszych chłopców ubranych w kapy oraz dwu ze świecami i kadzidłem. Gdy tylko powrócili do chóru, dwaj inni kanonicy — jako Piotr i Jan — pośpiesznie i żywo gestykulując mieli iść w stronę grobu i wrócić biegnąc z całunem w ręku („unum corporale”), a stanąwszy w drzwiach wiodących do chóru ukazywali wszystkim przyniesione płotna i śpiewali antyfonę „Cernite, o socii”⁸⁴. Takie, na wzór krótkiego misterium wielkanocnego, nawiedzenie grobu, podtrzymano w katedrze wrocławskiej do 1526 r., kiedy to kapituła postanowiła zaprzestać tego „biegania kanoników do grobu i śmiesznego gestykulowania”⁸⁵.

Wcęśniej już zanikł zwyczaj inscenizowania Chrystusowego zstąpienia do piekieł. Było ono prawdopodobnie praktykowane jeszcze z początkiem stulecia, a w kościołach parafialnych może i dłużej. Polegało na tym, że krżyż przenoszono z grobu nieodsłonięty i składano za ołtarzem („quod representet Christum post resurrectionem ad limbum patrum descendisse”), stamtąd przenoszono go do prezbiterium i po zdjęciu zasłony przez trzykrotne przyklęknięcie adorowano przy śpiewie antyfony „Surrexit Dominus”⁸⁶.

Po „nawiedzeniu grobu” kończono matutinum śpiewem Te Deum, po czym następowały laudesy. Do „Benedictus”, jak zwyczajnie, przychodzili akolici ze świecami i kadzidłem, wynoszono kapy i „berła”⁸⁷.

W międzyczasie świątnicy mieli zamknąć kaplicę grobu, a przynajmniej zdjąć (zrobione widocznie z cennego materiału) obicia i należycie schować⁸⁸.

Na prymę w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego dzwoniło się około godziny 6.00 rano⁸⁹, a pierwsza msza św. (Matura, aurora) odprawiana była nie w chórze, ale przed lektorium (podobnie przez całą okta-

84 Modus agendi, 6 v—7 r; Schubert, *Der Bresl. Domgottesdienst*, 230 n.; Kastner, art. cyt., 175. „Visitatio sepulcri” znane było także w kościołach parafialnych na Śląsku. Opis akcji i teksty podają: Rituale, 21 v; Rubrica, 291 v—292 r; Ordo, 43 v—44 r. Według źródeł płockich z XII—XIII w. miało ono taki sam przebieg (opisał je Michalak, *Zarys liturgiki*, 212). Na szerszej bazie źródłowej opracował to misterium Lewański, *Dramat liturgiczny*, 65—70. Akcję i dialogi podała też Agenda poznańska z 1523 r. (Kastner, art. cyt., 177 n.) Podobnie wyglądało „visitatio” w klasztorach benedyktyńskich: Hilpisch, *Die Feier der Karsamstagliturgie*, 188 n i tenże, *Die Feier der Karwoche*, 195, a w nieco innej formie znały je diecezje bawarskie: Hoeyneck, dz. cyt., 221 n.; Götz, art. cyt., 210, a także Stapper, *Liturgische Ostergebräuche im Dom zu Münster*, 29—32. Pod względem muzycznym zanalizował misterium „visitatio sepulcri” W. Lipphardt, *Die Weisen der lateinischen Osterspiele des 12. und 13. Jhs*, Kassel 1948.

85 *Acta Capituli*, nr 1606,1.

86 Ordo, 44 v. Plastyczniej przedstawiano to w klasztorze kanoników regularnych w Żaganiu. Zob. Lewański, *Dramat liturgiczny*, 53.

87 Modus agendi, 7 r; Rubrica, 292 r; Ordo, 44 v.

88 Modus agendi, 7 r.

89 Tamże, 133 v: „In die Pasche ad primam... in 11 hora”

wę)⁹⁰. Po tej mszy, a najprawdopodobniej przed sumą, święcone były potrawy⁹¹. Święciło się: baranka, ptactwo, mięso, słoninę, owoce i warzywa.

Wreszcie swój kolejny i końcowy punkt szczytowy Tridum Paschalne osiągało w sumie uroczystości Zmartwychwstania. Rozpoczynało ją pokropienie wodą przy śpiewie „Vidi aquam”⁹² i procesja, która udawała się do kościoła św. Idziego. Nie ma wzmianki, by niesiony był paschał lub krzyż rezurekcyjny. Śpiewana była antyfona „Cum Rex glorie” i hymn „Salve festa dies” Przy powrocie, u progu katedry intonowano antyfonę „Sedit angelus”, co pozwala wnosić, że odwiedzano Boży Grób, przy którym mogła być druga stacja⁹³ Formularz mszy rezurekcyjnej „Resurrexi, et adhuc sum tecum” z czytaniem I Kor 5, 7—8 i Mk 16, 1—8 aktualny był aż do zmian związanych z II Vaticanum.

Po sumie, jak zazwyczaj, odmawiano sekstę i nonę, a uroczyste nieszpory wczesnym popołudniem połączone z procesją do chrzcielnicy kończyły liturgię dnia zmartwychwstania. Przez całą oktawę pozostawał przy ołtarzu krzyż rezurekcyjny oraz paschał, który palił się dniem i nocą, aż do zakończenia oktawy⁹⁴.

* * *

Szczegółowe, nazbyt rubrycystyczne, przedstawienie liturgii Wielkiego Tygodnia w katedrze wrocławskiej, w której sprawowana służba boża była normatywna i wzorcowa dla całej diecezji, miało na celu danie możliwości porównania jej z liturgią epok następnych: trydenckiej — w długim okresie między rokiem 1570 a 1970 — i obecnie zainicjowanej przez Vaticanum II.

Różnicą nietrudną do stwierdzenia między liturgią w. XV i wczesnego XVI, a liturgią trydencką, jest duża różnorodność w pierwszej, przy daleko idącym ujednoczeniu w epoce drugiej. W średniowieczu różnorod-

90 Modus agendi, 7 r: „ante chorum in altari domini Libisknecht”. Tak było we wszystkie największe uroczystości roku kościelnego.

91 Missale XV, 98 v i Missale Wrat. podają ich teksty bezpośrednio po wielkosobotnich, a Agenda, 87 v ma tylko uwagę: „In die Pasce benedictio agni”. Również na podstawie miejsca zapisu obrzędu w księgach liturgicznych M. Pisarzak, *Błogosławieństwo pokarmów i napojów wielkanocnych w Polsce*, Warszawa 1979, 156 stwierdza, że „przez długi okres czasu oficjalnym terminem święcenia był dzień Paschy czyli Niedziela Zmartwychwstania”. W samą uroczystość święcono potrawy także w Augsburgu (Hoeynck, dz. cyt., 223: agni, lardi, casei, ovorum, panis, avium vel aliarum carniū), Eichstätt (Götz, art. cyt., 211 — przed sumą), Münster (Stapper, j.w., 39 — po mszy porannej). W archidiecezji praskiej święcenie potraw miało bardziej uroczysty charakter: przed sumą kapłan udawał się procesjonalnie z chorągwiami i wodą święconą do zapowiadanej kaplicy („locum consuetum”), więcej też wyszczególnionych potraw święcono (Agenda praska, 64 v—68).

92 Ordo, 45 r; Missale XV; Missale Wrat.; Modus agendi nie podaje na ten dzień żadnych instrukcji, nawet co do godzin dzwonięcia na hory, po których miała być suma.

93 Schubert, *Der Bresl. Domgottesdienst*, 231. Odwiedzanie grobu przez procesję znane było w Augsburgu (Hoeynck, j.w., 223) i Münster (Stapper, j.k., 34 n.) Agenda praska, 68—71 poleca ant. „Sedit angelus” śpiewać trzem grupom: prałaci, chór i wikariusze, nie wspomina jednak o udawaniu się do grobu. Missale XV, 99 r. mówi tylko, iż antyfona ma być rozpoczęta „in introitu ecclesie”.

94 Modus agendi, 7 r i 75 r; Schubert, j.w., 231.

ność ta wynikała nie tylko z zamierzonej wielości aprobowanych form liturgii, wielości uznanych tradycji liturgicznych nawet niewielkich ośrodków kościelnych, ale była też częściowo niezamierzona, wywołana ówczesnymi środkami technicznymi: księgi liturgiczne były rękopiśmienne (a więc o każdej można mówić, że jest oryginałem) i nie trudno było o przeinaczenie rubryk. Poczucie bezpieczeństwa w Kościele katolickim prowadziło do dużej tolerancji w tym względzie. Na tym tle mocno uderza jednolitość liturgii potrydenckiej, normującej najdrobniejsze szczegóły. Stała się ona możliwa dzięki nowym środkom technicznym: druk i książka dały możliwość dostarczenia nieograniczonej ilości identycznych tekstów. Ale stała się ona także konieczna wobec zakwestionowania w nowej teologii reformacyjnej treści pojęć dla katolickiego kultu istotnych: sakrament — Eucharystia — ofiara, co musiało znaleźć wyraz we wprowadzaniu przez zwolenników protestantyzmu daleko idących zmian w liturgii, bo we wszystkich formach chrześcijaństwa aktualna pozostaje zależność między *lex credendi* i *lex orandi*. Szczegółowe normy liturgiczne i język łaciński miały chronić prawowitość liturgii Kościoła katolickiego. Poczucie zagrożenia prowadziło do jej nadzorowania i cenzurowania.

Ale nie tylko o tę liturgiczno-rubrycystyczną charakterystykę obchodów Wielkiego Tygodnia tu chodziło. Jest to bowiem także świadectwo duchowości tamtej epoki. I zestawiając liturgię W. Tygodnia w XV w. ze sposobem jej sprawowania dziś, a nawet porównując rozwój form liturgicznych w ciągu XV w., możemy mówić o pogłębianiu się rozumienia tematu Wielkiego Tygodnia, o przechodzeniu od ujęcia bardziej historycznego do bardziej teologicznego⁹⁵ Dzisiejsza, „epoki watykańskiej”, budowa liturgii W. Tygodnia, choć nie odtwarza w ceremoniach wydarzeń historycznych, przecież jednoznacznie wynika z idei historiozbawczej, co szczególnie mocno zaakcentowane jest w liturgii Wigilii Paschalnej i może być dla wiernych bardzo bliskie i zrozumiałe, pozwalające wnikać nie tylko w dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa, ale wmyśleć się i wmodlić w ekonomię zbawczą Stwórcy.

Na takie pogłębianie się rozumienia akcji liturgicznej — (że nie jest jej celem odtwarzanie w tym co czyni celebrans i asysta czynów i doznań Jezusa, ale uobecnienie w misterium sakramentalnym dzieła Chrystusa Pana) — możemy wskazać w ciągu XV wieku:

1) zanikły pewne inscenizacje, które obrazowo przybliżały wydarzenia historyczne, ale mogły być również okazją do niestosownych zachowań i żartów. Np. znika osiołek palmowy spotykany jeszcze w pierwszej ćwierci XV w., kapituła odchodzi od praktyki „nawiedzenia grobu” przez trzy Marie oraz Piotra i Jana: to co było budujące i przejmujące jeszcze w XV w., na początku XVI było w ocenie kanoników już tylko śmieszne;

2) podkreślenie tych szczegółów historycznych w liturgii, które nie były tylko inscenizacją, ale same w sobie wyrażały aktualne treści. Np. zaniechano jako czegoś co śmieszy „nawiedzenia grobu”, ale równocześnie „mandatum” — obmywanie nóg — postanowiono przenieść z chóru

95 Zwrócił na to uwagę S c h e n k, *Rok liturgiczny*, 446.

katedralnego do nawy, by wierni pełniej mogli być tego świadkami;

3) decyzja o tym, by do Bożego Grobu zanosić nie tylko krzyż, który choć pełniej mógł uzmysłwić pogrzeb Pana Jezusa, był tylko znakiem nie kryjącym jego rzeczywistej obecności, lecz także Sanctissimum: w sferze znaku ubogie i mniej wymowne, ale uobecniające Umęczonego i Ukrzyżowanego;

4) troska o właściwe i poprawne sprawowanie liturgii, by nic w niej nie stwarzało podstaw do zarzutu bałwochwalstwa. Np. ustalenie przez synod łączycki w 1430 r. sposobu odprawiania liturgii wielkopiątkowej czy uzasadnienie przez kapitułę wprowadzenia do Bożego Grobu Sanctissimum.